Nr. 73. Kraków, Piątek 29 Marca 1889. Rocznik VIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem . . .	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Ig. Herz) plac Maryacki Nr. 9. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników, Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11; — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu. Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Od Wydawnictwa.

Dla uregulowania nakładu upraszamy przy zbliżającym się nowym kwartale o wczesne odnowienie prenumeraty, która wynosi:

W miejscu: kwartalnie **5** złr., miesięcznie **1** złr. **80** centów.

z odnoszeniem do domu: kwartalnie **5** złr. **60** ct., miesięcznie **2** złr.

w państwie austryackiem z przesyłką pocztową: kwartalnie **6** złr., miesięcznie **2** złr.

w cesarstwie niemieckiem: kwartalnie **7** złr., miesięcznie **2** złr. **50** centów.

w innych krajach europejskich: kwartalnie **8** złr., miesięcznie **3** złr.

Prenumeratę zamiejscową przyjmują oprócz Administracyi *Nowej Reformy* wszystkie urzędy pocztowe. Prenumeratę miejscową przyjmują oprócz Administracyi *Nowej Reformy* (ulica św. Jana nr. 13) agencye: Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach l. 31, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic, — Główna trafika (M. Horowitz) w Rynku róg ulicy św. Jana, — Handel J. Bajera w ulicy Grodzkiej, — Agencya Ignacego Herza, koncesyonowane krakowskie Biuro dzienników i ogłoszeń, plac Maryacki Nr. 9, Magazyn nowości F. A. Grigara w Rynku głównym, linia A—B, — Handel J. Nagla i Handel H. Kretschmera w Rynku głównym, oraz J. Ringer trafika przy ulicy Grodzkiej.

We Lwowie przyjmuje przedpłatę Biuro dzienników przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

***Kraków,** 23 marca.*

Skończyła się wreszcie w Sejmie węgierskim długa rozprawa nad §. 25 ustawy wojskowej, rozprawa — której tyle prawdziwie dramatycznych epizodów towarzyszyło. Ministerstwo Tiszy wyszło z niej zwycięsko, paragraf, z tylu stron i tak gwałtownie atakowany, został znaczną większością przyjęty. W dalszym ciągu obrad nad ustawą mogą jeszcze zajść gwałtowne walki, usiłowania przewleczenia rozpraw w nieskończoność i namiętne napady na prezydenta ministrów będą się może jeszcze powtarzać — ale główna trudność jest już przełamana, sprawę ustawy wojskowej można uznać za załatwioną.

Mimo tego faktycznego zwycięstwa i mimo rekonstrukcyi gabinetu, której widocznym celem jest wzmocnienie go nowemi a dzielniejszemi siłami — zdaje się, że koniec rządów Tiszy jest już nie bardzo daleki. Pomijamy już naturalne bardzo zmęczenie u człowieka, który przez lat kilkanaście dźwigał na swoich barkach ciężar rządów, i który przez ten czas tyle walk i burz miał do przebycia — bo istotnie wyjątkowa natura tego bądź co bądź znakomitego męża stanu może i nad tem zmęczeniem jeszcze zapanować. Ale to pewna, że ostatnie walki musiały zachwiać w kraju a poniekąd i w parlamencie powagę i znaczenie prezydenta ministrów. Opozycya rzuciła w kraj bardzo niebezpieczne dla Tiszy hasła. W ciągu tej całej, tak nieskończenie długiej rozprawy dowodziła ona nieustannie, iż wniesiony przez rząd projekt ustawy wojskowej zawiera niebezpieczeństwa pewne z jednej strony dla konstytucyjnych praw parlamentu węgierskiego, z drugiej zaś strony dla praw i stanowiska języka węgierskiego. Zarzuty te znaczą — że Tisza w rokowaniach, jakie poprzedziły wniesienie ustawy wojskowej, nie dość był stanowczym, że nie dość energicznie bronił praw swego narodu, że wobec rządu wspólnego okazał się zbyt miękkim i uległym.

Zarzuty te znalazły pewne potwierdzenie w fakcie, iż pod naciskiem opozycyi zmieniono tekst §. 14 projektu, i nadano mu stylizacyę, która w każdym razie jaśniej i bardziej stanowczo prawa parlamentu określa, zaś przy §. 25 wywołano oświadczenia ministra obrony krajowej tudzież rezolucyę, idącą znacznie dalej pod względem praw języka węgierskiego, aniżeli pierwotnie zamierzano. Opozycya żatem może się wobec narodu chlubić, iż jedno i drugie jest jej zasługą, że ona zrobiła to, co rząd pod kierunkiem Tiszy zrobić zaniedbał, że ona musiała dopiero usunąć następstwa uległości rządu węgierskiego wobec wspólnego. Za czem idzie obawa, że na przyszłość także nie można liczyć na dosyć stanowczości i przezorności ze strony p. Tiszy, aby takie ewentualne niebezpieczeństwa, mogące prawom narodu węgierskiego zagrażać, zdołał uchylić. To zaś dostatecznym jest argumentem, ażeby go w końcu obalić.

Rekonstrukcya gabinetu, wzmocnienie go nowemi siłami, uwolnienie prezydenta ministrów od zbytecznego obciążenia sprawami fachowych departamentów, jak zarządu finansów, to wszystko są środki dobre dla utrwalenia kierunku i systemu dzisiejszego gabinetu, dla ratowania stronnictwa, które przy tym gabinecie stoi — ale wątpić można, czy to na długo wystarczy na to, aby samego Tiszę u steru utrzymać. Kierunek może zostać ten sam, dzielniejsi członkowie dzisiejszego ministerstwa mogą być dobrym materyałem do utworzenia przyszłego gabinetu — ale sam prezydent ministrów zbliża się już szybkim krokiem do końca swej bardzo znakomitej i wielkiemi dla Węgier zasługami zaznaczonej politycznej karyery.

Od posła dra Stanisława Madeyskiego otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 66 *Nowej Reformy* znajduje się artykuł wstępny pod tytułem „Poszanowanie uchwał sejmowych“, w którym członkowi Koła polskiego, będącemu zarazem posłem sejmowym, bez wymienienia jego nazwiska, uczyniony jest jeden z najcięższych zarzutów, jakie posłowi w ogóle uczynić można, to jest, że „dla swojego osobistego interesu“ działa w Wiedniu u ministra i referentów „po cichu przeciw uchwałom Sejmu“. A mianowicie kiedy Sejm w r. 1877 i w r. 1888 uchwalił potrzebę przeniesienia sądu powiatowego z Krynicy do Muszyny, artykuł ów zarzuca, że tenże poseł używa prywatnych wpływów w rządzie w tym celu, ażeby sąd powiatowy pozostał nadal w Krynicy.

Ponieważ ja, jakkolwiek nie mam w tem żadnego osobistego ani w ogóle prywatnego interesu, w roku 1883 nie po cichu lecz jawnie zajmowałem się tą sprawą i to właśnie w kierunku pozostawienia sądu powiatowego w Krynicy, o czem wie bardzo wiele osób poważnych bo się z tem nigdy nie taiłem, dlatego prawdopodobnie osoby te przeczytawszy ów artykuł, pomyślały sobie, że owym posłem ja jestem. Jakoż koledzy moi z Koła polskiego, którym sprawa ta jest znaną, wprost mi to oświadczyli, że nieinaczej ów artykuł *N. Reformy* zrozumieli.

Wobec tego stanu rzeczy, sądzę Szanowny Panie Redaktorze, że nie odmówisz mi miejsca w swoim dzienniku, ażeby ci, którzy przeczytali ów artykuł, mogli także wiedzieć, jaki jest stan rzeczy prawdziwy.

Otóż w czasie pobytu mojego w Krynicy w r. 1883 przybyła do mnie deputacya z Krynicy i prosiła o pomoc w tym celu, ażeby wstrzymać zarządzone już przeniesienie sądu powiatowego z Krynicy do Muszyny, dopókiby Sejm nie rozpatrzył tej sprawy ponownie. Na poparcie tego żądania deputacya przytoczyła dwa główne względy, mianowicie po pierwsze: że od pierwszej uchwały sejmowej z r. 1877 zmienił się stan komunikacyi w powiecie tak, że gminy, które dawniej bliższą miały drogę do Muszyny aniżeli do Krynicy, dzisiaj w krótszym czasie i łatwiej mogą się dostać do Krynicy aniżeli do Muszyny; powtóre: że Krynica jako miejsce kąpielowe tak podniosła się od roku 1877, a zwłaszcza tyle miewa osób w czasie sezonu z zagranicy przybywających, że rozwój zdrojowiska ucierpi na tem, jeżeli dla załatwiania pilnych sporów między gośćmi kąpielowymi a właścicielami, domów tudzież spraw spadkowych w razie śmierci, nie będzie w miejscu właściwego sądu.

Argumenta te zdawały mi się być dosyć ważnemi, ażeby je poddać pod ponowną rozwagę Sejmu. Dlatego nie odmówiłem pomocy deputacyi, lecz owszem wezwałem ją, ażeby wniosła do Sejmu odpowiednią petycyę. Zaś ażeby uchwała Sejmu, gdyby wypadła po jej myśli, nie przyszła zapóźno, przedstawiłem cały ten stan sprawy listownie ministrowi dla Galicyi tudzież ministrowi sprawiedliwości, którzy zniósłszy się ze sobą, wstrzymali przeniesienie sądu powiatowego z Krynicy do Muszyny aż do ponownej uchwały Sejmu.

Zaraz na początku sesyi sejmowej w r. 1883 weszły przeciwne sobie petycye tej sprawy dotyczące od członków gminy Krynicy tudzież od członków gminy Muszyny. Petycye te Sejm odesłał do komisyi prawniczej. Jako członek tej komisyi przedstawiłem cały stan rzeczy tak, jak mię o nim owa deputacya krynicka poinformowała. Wskutek tego komisya prawnicza zaproponowała, ażeby Wydział krajowy zbadał doniosłość tych argumentów, które za pozostawieniem sądu w Krynicy przytoczono.

W roku następującym (lub może we dwa lata potem) Wydział krajowy przedstawił wynik dochodzenia z wnioskiem, ażeby sąd powiatowy z Krynicy do Muszyny przenieść. Dowiedziawszy się, że za Muszyną oświadczyła się stanowczo właściwa Rada powiatowa, a znając prezesa tejże Rady jako męża rozważnego i sprawiedliwego polegałem na tej opinii w zupełności i odtąd żądania Krynicy o pozostawienie tamże sądu nigdzie i niczem ani wprost ani pośrednio nie popierałem.

Zapytywano mię w czasie ostatniej sesyi sejmowej, czy zechcę przyjąć deputacyę z Krynicy i popierać jej petycyę. Odpowiedziałem na to stanowczo, że za petycyą nie będę i deputacyi nie przyjmę.

Zapytywano mię ze sfer rządowych, jakie jest moje zdanie co do tej sprawy. Odpowiedziałem, że zdanie moje jest takie, jakie Sejm w uchwale z r. 1888 wypowiedział.

Z poważaniem
Poseł Madeyski.

Nowa kontrybucya.

***Warszawa,** 25 marca.*

Przekształcenie monetarności każdego kraju, (powiada Roscher w swojej klasycznej „Nauce ekonomii handlu i przemysłu“), należy do najgłębiej sięgających przekształceń stosunków publicznych, o jakich pomyśleć można; zmusza bowiem naród cały, aż do najniższych jego warstw, do przeformowania i przerachowania swoich zasadniczych pojęć gospodarczych“. — Coś podobnego, na małą skalę, czeka za kilka tygodni ludność Królestwa; z mocy bowiem rozporządzenia, wydanego w końcu roku zeszłego, z dniem 12 maja r. b., nastąpi częściowa deprecyacya najpopularniejszej monety zdawkowej Królestwa, z którą wychowało się pokolenie dziś żyjące, to jest podatnych w drobnym obiegu dziesięcio-groszówek i mniej licznych pięcio-groszówek.

Zdawkowej tej monety, którą urzędowo bito w mennicy warszawskiej tylko do roku 1840, a za panowania cesarza Aleksandra pod stemplem r. 1840 ponownie bito w latach od 1855—1865, znajduje się w obiegu ogólnym co najmniej za 5 milionów rubli. A wyliczenie to nasze opieramy na następującym wywodzie: W. ks. Jerzy Michajłowicz, w świeżo wydanem pomnikowem dziele: *„Monety Carstwowania Imperatora Aleksandra II“* podaje, że w 10 letnim peryodzie, od roku 1855—1865, wybito w mennicy warszawskiej monety dziesięcio-groszowej na rub. sr. 2,265,333 kop. 70, — nadto pięcio-groszowej za rs. 36,541 kop. 30, razem przeto za 2,301,875 rsr. — a że przy wybiciu tych nowych sztuk, na których niedostatek wobec mnożącej się ludności i ożywienia obrotów handlowych w owych latach srogo cierpiał obieg zdawkowy Królestwa (tak dalece, że aż uciekać się musiano do pomocy prywatnej monety papierowej zdawkowej, wypuszczanej przez dwory szlacheckie i przez kupców małomiasteczkowych), nie wycofano dziesięciogroszówek dawniej bitych, które też, acz zupełnie ze stempla już wytarte, do dziś dnia kursują, przeto śmiało przyjąć można ogólną ich ilość z górą w podwójnej mierze świeżo wybitych, to jest okrągło na 5 mil. rub.

Otóż te 5 milionów z dniem 1 maja st. stylu mają być zdeprecyonowane o 10 prc., to jest na 4,500,000, tak, że każdy posiadacz dziesięciogroszówki, przed godziną 12 w nocy z d. 12 na 13 maja n. st., równo z obudzeniem się, nie wstawszy jeszcze z łóżka, posiadać już tylko będzie dziewięć groszy! Co gorzej, — od dnia 13 listopada b. r. te dziewięć groszy stopnieją na 7 i pół, czyli ogólna wartość 5.000,000 w dziesiątkach o 25 prc. t. j. na 3,750,000 rubli, a z dniem 1 (13) maja 1890, dziesiątka zredukowaną zostaje do 50 prc., jej wartość, czyli ogół tychże w obiegu, z wartości 5 mil. na 2,500.000; od Nowego roku zaś 1891 ma dziesiątka i tę połowiczną wartość zupełnie utracić.

Innemi słowy — z dniem 13 maja r. b. — pod rosyjsko-patryotycznym pozorem, stopniowego wycofania z obiegu monety prowincyonalnej, nie licującej ze wszech-rosyjską, skarb państwa rosyjskiego nakłada na ludność królestwa kontrybucyę 500,000 rubli; z dniem 13 listopada r. b. na 1,250,000 tyleż z d. 13 maja 1890, a resztującą sumę 2,500,000 z d. 13 stycznia 1891.

Wyraźnie powiadamy: nakłada kontrybucyę na ludność na takie sumy, gdyż do tej pory, pomimo, że już tylko kilka tygodni dzieli nas od pierwszej jej raty, nie nakazano urzędowo kasom skarbowym w Królestwie wymieniać dziesięciogroszówki na monetę zdawkową rosyjską, a warszawski kantor Banku państwa czyni to tylko prywatnie, dla tych jedynie wyjątkowych protegowanych, którzy znaczniejsze sumy tej drobnej monety zgromadzić umieją i protekcyę panów kasyerów posiadają.

Czyż etyka dziejowa tak postępować dozwala państwu cywilizowanemu w XIX wieku?

Wprawdzie wymiana zdawkowej monety, przy znacznej liczbie żądających, jest rzeczą bardzo zmudną i uciążliwą; z drugiej strony jednak o ile wiemy, warszawski kantor Banku państwa choćby chciał, nie mógłby ogółowi żądań zadosyć uczynić, — wobec bowiem 5 milionów monety polskiej, która ma być zdeprecyonowaną, miał nadesłane w ostatnich czasach równowartej monety rosyjskiej tylko za 100.000 rubli.

Widocznie więc obecny minister skarbu w Petersburgu, chcąc pokazać niebywałą dotąd sztukę finansową — bezpłatnego wycofania się państwa z najświętszych zobowiązań, jakiem jest bez zaprzeczenia, ścisłe przestrzeganie zasad polityki monetarnej, pod rosyjsko-patryotyczną pokrywką zniesienia ostatnich nawet śladów autonomii, zagwarantowanej Królestwu traktatem wiedeńskim, postanowił ludność tego kraju obłożyć jak można najpowszechniejszą, ale też na oko nie dotkliwą kontrybucyą; boć nie ma chyba mieszkańca, najuboższego nawet, któryby, w wymienionych wyżej dniach krytycznych, choć jednej dziesiątki polskiej nie posiadał w kieszeni; tak jak z drugiej strony, do bardzo wyjątkowych zaliczyć wypadnie tych, którzyby w dniach owych po więcej niż za 10 rubli dziesiątek w kasach posiadali.

Dowcipnego więc pomysłu zamaskowanej pięciomilionowej kontrybucyi, nałożonej na Królestwo i stopniowo z najobszerniejszego ogółu ludności ściąganej, powinszować tylko należy panu Wyszniegradzkiemu! Ma on przecież słabą stronę, za którą z pewnością wdzięczni mu nie będą jego koledzy rządowi do polityki wewnętrznej: pozornie bowiem zdrzemniętą nienawiść niższych warstw ludności Królestwa, przez cztero-krotny zamach na jej kieszeń obudzi z nową siłą i dla tak marnych zysków skarbowych, nowem rozgoryczeniem zaprawi stosunki między rządem a mieszkańcami.

Nie od rzeczy wreszcie będzie dodać słówko o tem: co w przyszłości zastąpić ma nasze, wytarte wprawdzie — ale niezmiernie podatne w obiegu dziesięcio-groszówki. Otóż będzie to albo dotychczasowa moneta pięcio-kopiejkowa miedziana — wynaleziona w postaci pieńków miedzianych, stemplem państwa opatrzonych za Piotra Wielkiego, a istnych talerzyków miedzianych za Katarzyny, obecnie wprawdzie nieco w formie i wadze zredukowana, ale zawsze zdatniejsza od trzosów skórzanych Kułaków i worków od owsa mużyków imperyi, niżeli do portmonetek mieszkańców jej zachodnich okolic, a choćby cywilizowanych mieszkańców stołecznych Petersburga i Moskwy — albo też czysto-srebrna moneta pięcio-kopiejkowa, którą świeżo bić poczęto, a która lubo jest bardzo ładna i zgrabna, ale z powodu swych lilipucich kształtów, wkrótce tyle skarg o zatratę wywoła, że jako *trop-perdable* z pewnością wycofaną z obiegu zostanie. Wobec czego, autorowi kontrybucyi pięcio-milionowej, proste wymagania postępu cywilizacyi w samej-że Rosyi, wkrótce podyktują, jako konieczność, przystąpienie do bicia, dla całego państwa, bilonu formatem i zawartością tak dalece zbliżonego do wyklętych dzisiaj dziesięcio-groszówek polskich, iż różnica polegać będzie w napisie tylko i stemplu. Jakże śmiesznie wobec świata będzie wówczas wyglądał autor obecnej kontrybucyi!

Ze świata sztuki.

III.

(Plany międzynarodowego konkursu na teatr w Krakowie.)

5 (Dokończenie).

„Nobile officium judicis“ zachowaliśmy na sam ostatek, bo jestto projekt, nad którym dłużej zastanowić się wypada. Raz dla tego, że jest to jedyny projekt między udatnemi, który ściśle dopełnia warunków konkursu; po drugie dla tego, że — z pewnemi zmianami, o których później — najodpowiedniejszym byłby dla Krakowa, w danych warunkach.

Autor projektu, już samą robotą zdradza ucznia genialnego Ferstla. Planu drugiego, któryby z równą dokładnością i drobiazgową ścisłością przedstawiał projektowane dzieło, a któryby w równej mierze pojęty był — jako praca artystyczna — szlachetnie, nie widzieliśmy na wystawie. Projekt ten obejmuje największą liczbę tablic i pozwala rozpatrzeć nawet szczegóły konstrukcyjne, mające się zastosować w projektowanym gmachu.

Przypatrzmy się przeto. — Wszedłszy do westybulu głównego jednym rzutem oka zoryentujemy się, gdzie nam iść wypada, bo ztąd prowadzą na wszystkie miejsca drzwi i schody, równie estetycznie jak praktycznie założone. Zbłądzić tutaj nie można. Korytarze szerokie, wygodne i widne; garderoby umieszczone praktycznie; amfiteatr ma trzy piętra lóż i galeryę, zaś między lożami pierwszego i drugiego piętra jeden wspólny, obszerny, przepysznie założony balkon na wprost sceny. Jest on właściwością tego projektu, a był zawarowany programem, co przeoczyli inni architekci z wielką szkodą dla dzieł swoich. Mylnym jest przeto zarzut czcigodnego ks. Skrochowskiego, uczyniony autorowi projektu, jakoby danie jednego balkonu było odstępstwem od programu. Jestto owszem ścisłe tegoż wypełnienie. Nieuzasadnionym jest również zarzut, jakoby loże z prawej nie miały związku z lożami lewemi i komunikowały się jedynie za pośrednictwem garderoby. Tak nie jest, bo między lożami ma autor trzy metry szerokie połączenie korytarzowe, które tylko podczas koncertów lub odczytów w sali frontowej ma służyć za garderobę — a podczas przedstawień teatralnych jest wolne i jedynie do komunikacyi lóż przeznaczone.

Na pierwszem piętrze umieszczonem jest wspaniałe *foyer* z bufetami i garderobami, w ten sposób urządzone, że przez zamknięcie dwóch drzwi wiodących w korytarz lożowy — może się cała frontowa część gmachu zmienić na salę recepcyjną, koncertową lub odczytową. Jestto pomysł bardzo trafny i szczęśliwy, w niczem nie naruszający głównego przeznaczenia budynku.

Amfiteatr urządzony skromnie, ale smacznie, loże wygodne, dobrze rozmieszczone; kształt amfiteatru praktyczny. Część sceniczna opatrzona obficie we wszystkie wymagane programem lokalności, które są widne, obszerne i dogodnie dla manipulacyi założone. Przestudyowawszy plan dokładnie, odnosi się wrażenie, że w takim gmachu jest zapewnione bezpieczeństwo publiczności i jej wygoda; zapewnione prawidłowe funkcyonowanie sceny i zascenia, choćby przy największej liczbie ludzi biorących udział w przedstawieniu.

Zalety urządzenia wnętrza teatru są tak wielkie, że wobec nich usterki pojedyńcze są zaledwie dostrzegalne, tem więcej, że z łatwością usunąć się dadzą. Do usterków zaliczamy przedewszystkiem płytkość sceny, ale można bez trudności scenę tę powiększyć kosztem części gmachu, która mieści amfiteatr, gdyż ten wydaje się nam za długi. Także dojście korytarzem z galeryi do schodów uważamy za długie, — choć na osłabienie tego zarzutu służyć może autorowi okoliczność, że korytarz ten jest bardzo obszerny i wygodny, że swobodne opróżnienie galeryi, nawet w razie pożaru, nie natrafi na trudności.

Zarzutu, że teatr zajmuje tu stosunkowo znaczniejszą zabudowaną powierzchnię, niż w innych projektach (np. w „Fredrze“, „Pegazie“, „Experientii“), nie podnoszę przeciw autorowi. W tamtych oszczędność w powierzchni opłacono albo kosztem wygodnego pomieszczenia ubikacyi przyscenicznych, albo kosztem publiczności — nie dając jej ani lóż parterowych, ani balkonu. Gdyby tamte projekty, tak ściśle jak „Nobile officium judicis“ spełniły warunki programu, byłyby niezawodnie otrzymały większe teatra. Zresztą wymiary przyjęte zmniejszyć można — kosztem westybulu, jeśli już o to koniecznie chodzi, — jeśli Kraków nie zechce mieć pięknej koncertowej sali, projektowanej przez autora.

A teraz wyjdźmy na zewnątrz, przypatrzyć się fasadom. Sprawozdawca *Czasu* pisze: „Architektura renesansowa bardzo szlachetna, a choć nie ma wybitnej oryginalności, ale dowodzi wielkiej miary i smaku wyrobionego; doskonale zastosowana do natury budynku i urozmaicona motywami architektury krakowskiej w tem, co ta architektura ma najoryginalniejszego, t. j. w attykach“. Najzupełniej się z tem godzimy — dodając, że owo uwieńczenie kopuły nad amfiteatrem, za pomocą attyki o krakowskich znamionach stylowych, należy do pomysłów tak szczęśliwie użytych i umiejętnie przeprowadzonych, z jakiemi nie często spotkać się przychodzi. Przez umiarkowane użycie tych krakowskich, rodzimych motywów, nic nie straciły szlachetne formy renesansowe niższych części gmachu, a nadały mu one piętno swojskie, dostroiły teatr do ogólnego charakteru miasta.

Według nas — projekt „Nobile officium judicis“ tak wewnętrznym układem, jak piękną architekturą na zewnątrz, przewyższa wszystkie inne odznaczone projekta, a jest jedynym, którybyśmy miastu do wykonania polecili. Usterki jego usunąć się dadzą łatwo; oszczędności pewne zaprowadzić w nim można bez szkody dla dzieła — i wierzymy silnie, że teatru wystawionego według planu i przez architekta krakowianina, Kraków wstydziłby się nie potrzebował....

Jużto w ogóle konkurs na plany teatru dowiódł, że zagranicznego rozumu i artyzmu kolportować do nas nie trzeba — bo nam swego własnego, na własną potrzebę wystarczy.

Kraków, 24 marca 1889.

W. J. Wdowiszewski.

Z powodu układów Watykanu z Rosyą.

Otrzymujemy następujące pismo:

Dowiaduję się z bardzo wiarygodnego źródła, że sprawa kościoła katolickiego, zostającego pod rządem rosyjskim, ma być w niedługim czasie rozstrzygniętą. Niektóre rosyjskie dzienniki przedstawiają tę sprawę jako już fakt dokonany, rozumie się samo przez się, że według życzenia samowładnej Moskwy.

Dla czego właśnie rosyjska prasa w ten sposob rzecz przedstawia, nie trudno się domyśleć; przedewszyatkiem chodzi jej o to, aby w zupełności odebrać nam Polakom nadzieję korzystnego jej załatwienia w Rzymie, a tem samem, abyśmy z naszej strony zaprzestali wszelkich starań i przedstawień, któreby tę rzecz bardziej rozjaśniały, a może nawet wypaść mogłyby na naszą korzyść lub też stawały na przeszkodzie rokowaniom pana Izwolskiego, zbliżającym się ku końcowi.

My zanadto dobrze znamy politykę rosyjską, z tego powodu nie damy się takiemi frazesami ani zbałamucić, ani zbić z naszego obronnego toru, aby nam z czasem historya nie mogła zarzucić, żeśmę tę sprawę lekko traktowali.

W tej sprawie już bardzo wiele nasze dzienniki pisały i jasno przedstawiały, o co chodzi właściwie rządowi rosyjskiemu, chociaż ten wszelkiemi sposobami stara się tę rzecz wobec Watykanu przedstawić w fałszywym świetle.

Dziś w przededniu zakończenia tych rokowań nie od rzeczy będzie przypomnieć, co świeżo pisał *Dziennik Poznański* o niektórych sprawach kościoła katolickiego na Litwie.

Z tego źródła dowiadujemy się, że w całym tak zwanym kraju zachodnim żydzi mają swoje kachały i bractwa, swoich rabinów, przez starszych w kachale wybieranych, swoje szkoły i bakałarzy, których nikt nie kontroluje, że nikt im nie zabrania ani nowych bóżnic stawiać, ani starych naprawiać, nikt im nie przeszkadza odbywać swych religijnych obrzędów publicznie; na nabożeństwa do cerkwi prawosławnej nikt uczniów żydowskich nie napędza.

Gdy tymczasem w zachodnim kraju katolikom to jest Litwinom, Polakom i Unitom nie wolno stawiać nowych kościołów, ani starych naprawiać bez osobnego pozwolenia władzy, od której tego nie łatwo otrzymać można. Wszelkie bractwa religijne zabronione, dyspozycya funduszów kościelnych i dobroczynnych dla kontroli parafian niedostępna; wszelkie nabożeństwa, procesye, muszą się odbywać wewnątrz kościołów; na kondukt pogrzebowy wymagają osobnego pozwolenia od gubernatora. Uczniowie katoliccy w dnie świąteczne do cerkwi prawosławnej są prowadzeni.

Nie inaczej się dzieje i w innych prowincyach polskich, a jakiego prześladowania doznają Unici-Rusini i ilu wskutek niepoddania się woli rządu moskiewskiego poniosło śmierć męczeńską w obronie swej świętej wiary, nie wspominając już o stratach materyalnych — o tem nasze dzienniki ciągle piszą, a przecież bardzo wielka część Europy katolickiej jest głuchą i niemą na to wszystko.

Skąd to pochodzi, trudn sobie wytłumaczyć, chyba może później historya to wyświeci, ale z pewnością takiej obojętności w tak doniosłych sprawach historya nigdy nie pochwali.

W imię religii i narodowości naszej protestujemy przeciw takiemu stanowi kościoła w krajach polskich, zostających pod rządem rosyjskim. W rokowaniach, które się toczą, a raczej w ugodzie, jaką ma być zawarta, należy zastrzedz, ażeby nowo mianowani lub też przywróceni do swej władzy biskupi nie byli zależni od administracyi rządowej, gdyż w przeciwnym razie będą mieli przed sobą dwie drogi do wyboru: albo pozostać zupełnie bezczynnymi w kwestych drażliwych i popaść w pogardę u ogółu, albo narazić się na scysye z rządem, wypełniając gorliwie swe święte obowiązki, za co znowu może ich spotkać cios bardzo niemiły, czego dała dowody już nieraz Rosya, jeśli kto jej kiedy stał na zawadzie, choćby z największą słusznością.

W takim stanie rzeczy biskupi zależni od administracyi rosyjskiej byliby zmuszeni na rozkaz gubernatora usuwać najzacniejszych z ludzi, a zatrzymywać najgorszych, jakto już się nieraz tam praktykowało. Nadto w tych kościołach, gdzie już raz język rosyjski zaprowadzono, nie wolnoby było nabożeństwa inaczej odbywać, jak po rosyjsku, gdyż księży przekraczających ten zakaz spotkałaby ostra kara.

Wobec takiego stanu rzeczy nie dość by było, iżby po zawarciu nowej ugody z Rzymem w sprawie kościoła katolickiego, na nowo przywrócono lub zamianowano biskupów tak katolickich jak i unickich, ale nadto należałoby im jakimś sposobem zapewnić zupełną swobodę w sprawowaniu ich urzędu.

Jeśli ten ostatni punkt nie będzie uwzględniony, w takim wypadku cała sprawa nie wiele na nowej ugodzie zyska, bo rząd rosyjski będzie dalej postępował swym trybem, dążąc do przeprowadzenia całej ludności na prawosławie i zmoskwicenia jej, a kościół katolicki w Polsce może na nowo znaleść się w swem trudnem, dawnem położeniu.

Korespondencya „Nowej Reformy".

Wiedeń, 26 marca.

(§) Szkoła wyznaniowa, stawiona przez ks. Liechtensteina na porządek dzienny, ciągle jeszcze wibruje w powietrzu i porusza umysły. Widmo reakcyi rzuca dość silnie czarny swój cień na widownię, nie dziw przeto, że opinia publiczna jest do najwyższego stopnia zaniepokojoną. Wobec wzburzonej opinii publicznej była mowa Gautscha raczej oliwą dolaną do ognia, ponieważ minister oświadczył się w części za szkolnemi dążnościami ks. Liechtensteina przyznając mu słuszność co do niektórych „niedostatków" nowożytnej szkoły ludowej.

Koło polskie jako takie nie zajęło ostatecznie jeszcze stanowiska wobec tej sprawy, ponieważ wszystko to, co mówił o wyznaniowej szkole ludowej p. dr. Rutowski i sprawozdawca dr. Bobrzyński, było ich własnem zapatrywaniem a nie oświadczeniem złożonem urzędowo przez Koło polskie. W szczególności co do wystąpienia dra Bobrzyńskiego mylnie jest opinia publiczna w kraju poinformowana przez *Czas* i *Gazetę Narodową*, które doniosły, że on przemawiał w imieniu Koła polskiego. Koło polskie atoli nie upoważniło dra Bobrzyńskiego do składania jakiegokolwiek oświadczenia w sprawie wyznaniowej szkoły ludowej, lecz tylko na posiedzeniu, na którem tę sprawę rozstrząsano, przyjęto do wiadomości resumé tego, co dr. Bobrzyński miał jako sprawozdawca powiedzieć.

Streszczenia mowy dra Bobrzyńskiego podane w krajowych dziennikach są bardzo niedokładne. Warto byłoby poznać tę mowę w całości wedle stenogramu, ponieważ znajdują się w niej niektóre dość ciekawe ustępy. Wprawdzie dr. Bobrzyński nie stoi jako sprawozdawca prawicy zupełnie na stanowisku ks. Liechtensteina i zdawałoby się nawet, że nie życzyłby sobie szkoły wyznaniowej, nie mniej przeto apeluje on do rządu w sposób dość stanowczy, żeby tenże wziął inicyatywę w korekturze szkoły ludowej.

Jeżeliby ta korektura miała nastąpić tylko w kierunku autonomicznym, mianowicie żeby kompetencyę Sejmów krajowych rozszerzyć co do ustawodawstwa o szkołach ludowych, wówczas niezawodnie przyklasnęłoby takiej poprawie całe Koło polskie, Koło czeskie i wszyscy prawdziwi autonomiści. Jednakże w danym razie obawiać się należy, że autonomia jest tylko rodzajem konia trojańskiego, w którego wnętrzu siedzi zastęp zbrojnej reakcyi. Osobistości bowiem takie jak minister Gautsch, ks. Liechtenstein, są tego rodzaju, że co do ich szczerych autonomicznych intencyj, śmiało zastosować można starożytne przysłowie o Danaach — *„dona ferrentes."*

Ponieważ sprawa szkoły ludowej wchodzi na porządek dzienny, — projektu rządowego bowiem można spodziewać się jeszcze w bieżącej sesyi parlamentarnej, — przeto nie będzie od rzeczy przypomnieć, jakie stanowisko zajmowało Koło polskie w sprawie szkół ludowych w latach 1867 i 1869, kiedy nowa ustawa szkolna stała na porządku dziennym czynności Rady państwa. Otóż w roku 1867 wystąpił w imieniu Koła polskiego p. Sawczyński, sprzeciwiając się objęciu szkoły ludowej w zakres działania Rady państwa. Żądał on wówczas wyjęcia szkoły ludowej z § 11, lit. c. W roku 1869 podczas głosowania nad majową ustawą szkolną wyszło Koło polskie z protestem z Izby z powodu, że co do ustawodawstwa szkolnego ukrócono kompetencyę sejmów krajowych.

Koło polskie stało twardo przy prawach autonomicznych, obecnie również tylko ze stanowiska autonomicznego może traktować sprawę reformy szkolnictwa ludowego, ale tylko z tego stanowiska, na którem również stanął i dr. Gregr wypowiadając to jasno i dobitnie w swej świetnej mowie przeciwko wyznaniowej szkole ludowej.

Mowa posła dra Bobrzyńskiego

jako generalnego sprawozdawcy budżetu ministerstwa oświaty — wypowiedziana na posiedzeniu austryackiej Izby poselskiej z d. 22 marca br. — według stenogramu.

Wysoka Izbo! Żadnej z tych pozycyi budżetu, które tu mam zaszczyt zastępować, nie atakowano i żadnej z nich nie odmawiano przyznania. Odpada przeto dla mnie zadanie obrony tych pozycyi. Jeżeli mimo to nie zrzekam się głosu, to w tym celu, ażeby wyniki długiej rozprawy streścić i nawiązać do tego kilka z mej strony uwag.

Nad całą rozprawą panowała tym razem walka o szkołę wyznaniową. Narzuciła się ona z elementarną siłą naszym parlamentarnym rozprawom. Póki nie rozwiążemy tej kwestyi, utrzyma się ona z pewnością na porządku dziennym, wszystko inne usuwając. Im dłużej zaś zwlekamy rozwiązanie, tem bardziej kwestya ta przybiera ostrze polityczne, tem większe wywołuje przeciwieństwa, tem trudniejszem staje się jej rozwiązanie. Sama ta okoliczność, iż autentycznego komentarza wniosek Liechtensteina tak długo był pozbawiony, przyczyniła się wielce do zaostrzenia walki. Redakcya, w jakiej wniosek ten się pojawił, z pewnością nie była szczęśliwą; z ustawodawczego stanowiska nawet mogę ją otwarcie nazwać chybioną. Spowodowała ona wiele nieporozumień, tak — że nawet ci, którzy w ogóle na zasadę z góry się godzą, nie zupełnie jasno pojmują treść wniosku, że nie mogli wiedzieć, do czego wniosek właściwie zmierza, jakie sam sobie wytycza granice.

Większe jednak obawy wzniecać mogło wrażenie, jakie wniosek ten u szanownej opozycyi wywołał. Oświadczyła ona, że istota wniosku Liechtesteina streszcza się w dwóch dążeniach: w wydaniu szkół kościołowi, tudzież w cofnięciu wstecz oświaty ludu, w zawróceniu się od nowoczesnej szkoły do dawnych czasów, przy obniżeniu całego poziomu oświaty. Ani na jedno ani na drugie szan. opozycya nigdy nie zezwoli, aż do ostatniego będzie z tem walczyć, wszelkie różnice jej frakcyi w tym wypadku znikną. W ten sposób walka o utrzymanie i obronę szkoły nowoczesnej stała się hasłem całej lewicy. A przecież gdy się bliżej temu zjawisku przypatrzeć, nasuwa się niejedna ważna wątpliwość.

Co się tyczy wydania szkoły kościołowi, należałoby zważyć, że coś podobnego wtedy tylko stać by się mogło, gdyby prócz całej prawicy także i lewica na wniosek ten się zgodziła. Wydanie bowiem szkoły kościołowi wymagałoby niewątpliwie zmiany naszej ustawy zasadniczej — która wyraźnie przyznaje państwu najwyższy kierunek szkoły i nadzór nad nią. Co zaś się tyczy mniemanego cofnięcia się wstecz — to szanowna lewica bardzo dobrze wiedziała, że dla wielkiego niemieckiego narodu w jednym z krajów koronnych, albo i w mniejszym jeszcze obszarze, nie ma tak wielkiego narodowego znaczenia, jak właśnie dla mniejszych narodów, co już poseł dr. Gregr w tym punkcie słusznie podniósł. Dla nas, dla Polaków i Czechów, możliwie intensywna oświata ludu jest kwestyą życia i bytu. I zapewnić mogę panów z opozycyi, że nie ma ceny, za którąbyśmy — mówię o Polakach, ale sądzę, że i w imieniu Czechów toż samo powiedzieć mogę (*oznaki przyzwolenia z prawicy*) — nie ma ceny, za którąbyśmy czy to na korzyść jakiegokolwiek rządu, czy na korzyść jakiego politycznego przymierza, mogli się zgodzić na obniżenie poziomu oświaty. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

To wszystko wie szan. opozycya i wiedziała już dawniej. (*Głosy z lewicy: Nie! Dr. Heilsberg woła: wyjątki od noweli do ustawy szkolnej!*) I ta okoliczność czyni to prawdopodobnem, że szan. opozycyi w całej tej sprawie szło o co innego, a nie o zbyteczną obronę nie zagrożonej wcale nowoczesnej szkoły. Dawne hasła szanownych przeciwników osłabły i odmówiły służby. Potężny proces rozbicia na okruchy, odbywa się wśród szeregów szan. opozycyi. Idzie więc o to. aby ten proces rozbicia powstrzymać i znaleść nowe, popularne, potężne hasło. Takie hasło lewica też w istocie znalazła i rzec muszę, że wniosek Liechtensteina dostarczył pożądanego ku temu powodu. (*Żywe oznaki zadowolenia z prawicy*). Tymczasem odezwała się mowa posła z Hartbergu (Liechtensteina) i mowa ta rozprószyła najgorsze nieporozumienia. Oświadczył on wprost, że jemu i jego stronnictwu o nic innego nie idzie, jak tylko o to, aby doprowadzić do zgodnego współdziałania szkoły i kościoła w nauczaniu i wychowaniu młodzieży z ludu.

Oświadczył, że cel ten spodziewa się osiągnąć nie za pomocą ograniczenia, ale raczej rozszerzenia ustaw krajowych. Nie przychodzi mu wcale na myśl — tak oświadczył, — czy to naruszać ustawę zasadniczą — o najwyższem kierownictwie i nadzorze szkoły ze strony państwa, czyli też dążyć do cofnięcia wstecz oświaty ludu. Ta mowa i ta, z takiem umiarkowaniem postawiona i ograniczona zasada, musiały naturalnie na szanowną opozycyę zrobić wrażenie, iż to w ogóle odpowiada przekonaniom konserwatywno autonomicznej większości, że zatem cała walka, jaką szanowna lewica dotąd staczała, właściwie skierowaną była przeciw namalowanemu na ścianie dyabłowi, że zatem cel i przedmiot jej stworzono sobie, aby tylko silnie walczyć można (*tak jest! z prawicy*) i że szanownej opozycyi w końcu się nie powiedzie, jakąkolwiek frakcyę prawicy tym malowanym dyabłem zastraszyć i w ten sposób rozluzować spójność prawicy. (*Brawo! z prawicy*) Z tem zmienionem położeniem, — tak mu się przynajmniej zdaje, — liczyli się też niektórzy mowcy z lewicy. Spokojna, rozważna, z fachowego stanowiska obmyślana mowa generalnego mowcy lewicy, zajmowała się niektóremi szczegółami tej sprawy, ale zdaje mi się, że jej ostatniem słowem było, że jednak szan. mowca generalny dopuszcza możność dyskusyi nad reformą ordynacyi szkolnej. (*Dr. Beer: Ordynacyi szkolnej!*) Tak jest, ordynacyi szkolnej (*Schulordnung*) — tak się wyraziłem. Co zaś do mowy posła z gmin wiejskich w Teczynie, — ten nawet otwarcie przyznał, że możeby mógł zgodzić się na większy wpływ duchowieństwa na szkołę, gdyby Niemcy w Czechach rozporządzali większą ilością duchownych niemieckich i nie byli zmuszeni zdawać się na duchownych czeskich, co wywołuje niebezpieczeństwo wynarodawiania niemieckiej młodzieży i szkoły.

Jedynym mowcą, który z przebiegu rozprawy i z przemówień lewicy żadnych sobie nie wyprowadził wniosków, był dr Gregr.

On był jedynym, który uwierzył w tego dyabła, namalowanego na ścianie (*wesołość po prawicy*), jedynym, który go całą potęgą swej wymowy zwalczał.

Jedno wszakże musiał z pewnością dać temu mowcy do myślenia, — t. j. postawa, jaką szanowna opozycya zajęła wobec jego mowy. (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Frenetycznemi oklaskami przyjmowano każde zdanie tej mowy, ale właśnie tylko ze strony tych, którzy za główne swe zadanie polityczne wzięli zwalczanie narodowej idei czeskiej. (*Oznaki przyzwolenia z prawicy*). W zbitych szeregach stali ci panowie obok dra Gregra, jak gdyby byli gotowi bronić go w razie potrzeby, kiedy zaś mowę swą ukończył — oni jedyni, najbardziej stanowczo nieprzyjaźni Czechom, w sposób ostentacyjny gratulowali mowcy i zamieniali z nim uściski dłoni. (*Brawo! z prawicy. Dr. Heilsberg: Na tem polu!*)

Że zaś nie mam żadnej wątpliwości co do narodowego sposobu myślenia p. Gregra przeto sądzę, że takie zachowanie się lewicy wobec jego mowy, — da jednak do myślenia. (*Bardzo słusznie! z prawicy*). (D. n.)

Z Rady państwa.

Wiedeń, 26 marca.

(††) Początek posiedzenia o godzinie 6 minut 50 wieczór.

Do prezydyum Izby wpłynęło przedłożenie rządowe o upaństwowieniu austryackich linij pierwszej kolei węgiersko-galicyjskiej i węgierskiej kolei zachodniej.

Z budżetu uchwalono bez dyskusyi rubrykę: „Subwencya dla technologiczno-przemysłowego muzeum w Wiedniu".

Przy rubryce „Statystyczna komisya centralna" wykazuje dep. Proskowetz doniosłośc statystyki, zwłaszcza dla świata handlowego; przypomina, że w r. 1891 odbędzie się w Wiedniu międzynarodowy kongres statystyczny, w którym komisya statystyczna powinna wziąć czynny udział; ostrzega wreszcie przed decentralizacyą komisyi, w razie jej reorganizacyi.

Dep. Kaunitz wnosi następującą rezolucyę; „Wzywa się rząd, aby w porozumieniu z centralną komisyą statystyczną zarządził, iżby przy spisie ludności 31 grudnia 1890 r. zmienił rubrykę „język towarzyski" na „narodowość".

Rezolucyę przydzielono komisyi budżetowej, poczem odnośna rubryka została uchwalona.

Następnie trzy rubryki uchwalono bez dyskusyi.

Przy „wydatkach na fundusz religijny" krytykował dep. Swoboda ostro zachowanie się ministra oświecenia i wniósł rezolucyę co do stosunków patronatu, o polepszenie dochodów proboszczów i kapelanów.

Dep. Wincenty Fuchs wnosi zażalenie co do wykonywania ustawy kongrualnej. Mianowicie: samodzielnych dusz pasterzy zalicza ministerstwo do kategoryj „pomocników" i niżej, niż im się należy, oblicza kongruę; obliczanie dochodów probostw według cen targowych jest niesłuszne, gdyż skutkiem tego dochód jest zawsze za wysoko obliczony a dodatek kongrualny za nisko. Dalsze nadużycie przepisów zachodzi przy stosowaniu §. 7 ustawy kongrualnej, wedle którego nowa i wyższa kongrua stanowi podstawę obliczenia. Rekursa. jakie księża skutkiem tego do najwyższego trybunału administracyjnego wnoszą załatwiane bywają zawsze prawie wbrew opinii ministerstwa.

Izba uchwala zamknięcie dyskusyi.

Dep. Scharschmid, jako generalny mowca *contra*, wnosi rezolucyę o polepszenie dochodów duchowieństwa w Dalmacyi, szczególniej ekspozytów.

Dep. Swoboda został wezwany do porządku za wycieczki przeciw czeskiemu duchowieństwu.

Odnośną rubrykę uchwala Izba, nie mniej jak poleconą przez komisyę rezolucyę, wzywającą rząd do uregulowania dotacyj kanoników kapitulnych.

Prezydent zapowiada następne posiedzenie na jutro o godz. 10.

Wiedeń, 25 marca.

(††) Po odczytaniu spisu petycyj przystępuje Izba do rozprawy budżetowej.

Przy rubryce „Fundacye i dodatki na katolickie cele wyznaniowe" zabiera głos dep. Kronawetter, wyrażając ubolewanie, że rząd nie załatwił dotąd rezolucyi z roku 1875, regulującej nadzór nad funduszami religijnemi. Tak zwane *iura stolae* obliczane są dzisiaj dowolnie przez duchownych lub kościelnych, gdyż przestarzałego patentu z roku 1782 nikt się nie trzyma.

Mowca kończy wniesieniem następującej rezolucyi:

Wzywa się rząd, aby jeszcze w roku bieżącym przedłożył Izbie projekta do ustawy: 1) o dodatkach od funduszów religijnych na opędzenie kosztów nauki religii w szkołach ludowych i średnich i o zarządzeniu i użyciu funduszów religijnych w ogólności, 2) o zamierzonem przez ustawę z roku 1874 uregulowaniu prawa patronatu, obowiązku przyczyniania się gmin do utrzymania budynków parafialnych, sprawiania przyborów kościelnych i t. p.

Rezolucyę przydzielono komisyi budżetowej.

Minister Gautsch rozwodzi się szeroko nad przedsiębranemi przez rząd reformami w ustawodawstwie kościelnem, zestawia te prace z zapatrywaniem w tej kwestyi ustawodawców pruskich, a kończy oświadczeniem, iż rząd w rezolucyach i wnioskach od roku 1874 nagromadzonych, jeszcze się nie rozpatrzył i nie nabrał przekonania, że ewentualny projekt nowej ustawy byłby lepszy od ustaw dzisiejszych (!) Minister rozpoczyna następnie polemikę z poprzednimi mowcami, przyczem na poparcie swego zdania nie przytacza faktów lecz zbywa twierdzenia przeciwnikow ogólnikowem zaprzeczeniem.

Dep. Ozarkiewicz użala się, że organa podatkowe wciągają księżom stypendya mszalne w rubrykę dochodów, skutkiem czego wymiar kongruy wypada za nisko. Mowca prosi ministra, aby tym nadużyciom zaradził.

Dep. Kopp, jako generalny mowca *contra* wykazuje, że sposób budżetowania na cele wyznaniowe jest bardzo niejasny i zawiły, tak że nie można się w nim żadnego dopatrzeć systemu. Ustawa o uregulowaniu stosunków prawnych katolickiego kościoła, dotkliwie daje się uczuć ludności miejskiej, prócz tego zaś nie da się wręcz wykonywać, a tam, gdzie się ją wykonywa, okazuje się niesprawiedliwą.

Dep. Nabergoj, jako generalny mowca *pro*, omawia głównie stosunki kościelne w Krainie i Istryi.

Po przemówieniu sprawozdawcy Gniewosza, została odnośna rubryka uchwaloną.

Bez dyskusyi uchwalono dwie następne rubryki z działu wyznań, po czem przystępuje Izba do rubryki: „Szkoły wyższe."

Dep. Derschatta objawia życzenie podjęcia nowych budowli dla uniwersytetu w Gracu.

W dalszej dyskusyi zabierali głos: minister Gautsch i deputowani: Fisera, Blażek (generalny mowca *contra*), Spelina (generalny mowca *pro*), po czem uchwalono odnośną rubrykę wraz z rezolucyami, przez komisyę poleconemi.

Dep. Rutowski prostuje treść stenograficznego protokółu z posiedzeń Izby, iż nie zamieszczono w niem życzenia wyrażonego w Izbie co do założenia ruskiego gimnazyum w Buczaczu.

Prezydent zapowiada następne posiedzenie na jutro o g. 10.

Przegląd polityczny.

Kraków, 28 marca.

Otrzymaliśmy dzisiaj od komisyi redakcyjnej Koła polskiego sprawozdanie z posiedzenia Koła z dnia 25 b. m. Zamieścimy je w jutrzejszym numerze, donosząc dzisiaj tylko, że Koło obradowało dalej nad budżetem i załatwiło resztę budżetu ministerstwa oświaty, tudziez cały budżet ministerstw skarbu i handlu, upoważniając licznych posłów do zabrania głosu przy szczegółowych pozycyach. Oprócz tego zajmowało się Koło licznemi petycyami, tudzież sprawą opustów podatkowych z powodu szkód przez myszy zrządzonych, i kwestyą eksploatacyi kainitu i soli nawozowych kałuskich.

Ustawa gminna dla 30 większych miast, uchwalona w ostatniej sesyi sejmowej, uzyskała sankcyę cesarską. Objęte są tą ustawą następujące miasta: Biała, Bochnia, Brody, Brzeżany, Buczacz, Drohobycz, Gorlice, Gródek pod Lwowem, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kołomya, Krosno, Nowy Sącz, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Sanok, Sniatyn, Sokal, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Trembowla, Wadowice, Wieliczka, Złoczów i Żółkiew.

Z Austro-Węgier.

Złożenie godności rektorskiej przez profesora wszechnicy wiedeńskiej, Suessa, różnie bywa tłomaczone. Według *N. Fr. Presse*, powodem rezygnacyi ma być ta okoliczność, iż prof. Suess jako poseł chce stanąć w opozycyi przeciw oświadczeniom ministra Gautscha co do reformy szkolnej i że wskutek tego uważa stanowisko urzędowe rektora, zmuszonego do utrzymywania ciągłych i żywych stosunków z ministrem, za niedające się pogodzić ze stanowiskiem posła, potrzebującego zupełnej swobody w rozprawach parlamentarnych.

Najwidoczniej chcąc ujść pytań i badań, choćby ze strony życzliwych nawet przyjaciół politycznych, wyjechał profesor na parę dni z Wiednia i dlatego nic pewnego o powodach tej rezygnacyi nie wiedzą dzisiejsze dzienniki wiedeńskie. Obiega tylko pogłoska, że Suess, który jako poseł z 2 dzielnicy Wiednia należy do klubu niemiecko-austryackiego, zabrać ma głos w rozprawie budżetowej przy „szkołach ludowych".

Izba panów odbywa dziś posiedzenie, na którem załatwić ma kilka uchwał Izby poselskiej.

Komisya skarbowa tej Izby przyjęła projekt ustawy o losach zagranicznych w tekscie przyjętym przez Izbę poselską. Komisya wyraziła życzenie, aby mała loterya, skoro finanse państwa dozwolą, była zniesioną.

Węgierskie dzienniki opozycyjne podnoszą okrzyk zgrozy z powodu uchwalenia przez sejm węgierski paragrafów o służbie wojskowej jednorocznych ochotników *Pesti Naplo* umieszcza nazwisko posłów, którzy głosowali za projektem, w czarnych obwódkach! Naturalnie dalsze paragrafy ustawy wojskowej bez porównania mniej przedstawiają interesu, to też wczoraj uchwaliła Izba sześć następnych paragrafów po krótkiej dyskusyi. W sali sejmowej panowała ponura cisza, po ulicach spokój.

Z Niemiec.

Liberalne dzienniki wszelkich odcieni politycznych jednomyślnie oświadczają, że nowela do ustawy karnej i prasowej, mająca zastąpić wyjątkową ustawę przeciw socyalistom nie nadaje się wcale do przyjęcia. Projektowana ustawa stłumiłaby wszelki swobodny objaw przekonań politycznych. Przedłożenie rządowe, nie mające żadnych widoków powodzenia, uważają za manewr zręczny ze strony rządu, aby wykazać, że skoro nie można w odpowiedni sposób uzupełnić kodeksu karnego i ustawy prasowej, nie pozostaje nic innego, jak przydłużyć wyjątkową ustawę przeciw socyalistom — może na pięć lat naraz.

Wczorajsza depesza mówiła o udziale cesarza Wilhelma w uczcie parlamentarnej kanclerza. Podczas sesyi parlamentu niemieckiego kanclerz daje peryodycznie obiady zwykle dla czterdziestu posłów z różnych stronnictw. Cesarz zainteresowawszy się tą sprawą, tak się przymówił, że kanclerz uważał za stósowne zaprosić go na ten obiad. Zachowanie się cesarza na tym obiedzie i długa gawędka po obiedzie były zupełnie swobodne i nie krępowały swobody gości. Wśród gawędki oświadczył cesarz baronowi Huene, agrarnemu przewodnikowi stronnictwa środkowego, iż coś przyniósł dla niego i wręczył mu order orła czerwonego drugiej klasy, co tem więcej jest uderzającem, że Bismark radby rozbić to stronnictwo. Tenże Huene był w r. 1887 sprawozdawcą komisyi wojskowej przeciw wnioskowi rządowemu o septennacie. Skutkiem tego sprawozdania było wówczas odrzucenie wniosku rządowego i rozwiązanie parlamentu.

Tego roku tenże Huene przemawiał podczas rozprawy nad dodatkowemi kredytami na artyleryę i nad rozdziałem komendy od administracyi w marynarce. Przemówienie jego skłoniło rząd do wielu wyjaśnień i tem samem przyczyniło się do uchwalenia kredytów. Być zatem może, że to było powodem u cesarza do udzielenia orderu temu posłowi.

W toku gawędki miał cesarz powiedzieć: „Zaczyna się nowa era; pozostaję królem, ale zaczynam obcować z reprezentantami narodu. Mój dziadek był jeszcze daleki od tego, ale ja jestem dzieckiem nowszego czasu".

Udział cesarza w tej uczcie ma widocznie znaczenie polityczne, zdradza bowiem, że cesarz chciał bezpośrednio przez stykanie się z posłami wpływać na przebieg uchwał w ciałach ustawodawczych.

Hr. Herbert Bismark, o którym doniosła wczorajsza depesza, iż wyjechał już z Londynu i przez Boulogne pojechał w kierunku do Paryża, bawił jeszcze wczoraj w Londynie. Owym, który był wzięty za Bismarka, był sekretarz poselstwa niemieckiego w Paryżu. Celem wycieczki Herberta Bismarka do Londynu jest dążenie do bliższego porozumienia się z Anglią w sprawie Samoańskiej i Zanzibarskiej. W pierwszej chodzi o wzajemne porozumienie się przed zebraniem się konferencyi, — w drugiej o usunięcie wszelkich wątpliwości lub niedowierzania u Anglii z powodu tworzenia kolonialnej niemieckiej armii lądowej pod komendą kap. Wissmanna, przeznaczonej do działania na wybrzeżu Zanzibarskim.

Anglia i Niemcy.

Poważne organa angielskie stanowczo temu zaprzeczają, jakoby zadaniem podróży hr. Bismarka miało być wciągnięcie Anglii w system polityki środkowo-europejskiej. Jeżeli półurzędowe dzienniki niemieckie dawały do zrozumienia, że oprócz kwestyj kolonialnych na konferencyach hr. Bismarka z margr. Salisbury'm omawiać będą i inne ogólniejszej natury kwestye polityczne, to należy w tem upatrywać jedynie *ballon d'essai*. chęć zbadania opinii narodu i rządu angielskiego.

Jak dotąd, próba ta nie wypadła pomyślnie dla politycznych zamiarów Niemiec. W uwagi godnym inspirowanym artykule wstępnym zastanawia się *Morning Post* nad wzajemnym stosunkiem Anglii i Niemiec odnośnie do ogólnej sytuacyi politycznej. Zasadnicza myśl artykułu jest ta, że Anglia nie powinna łudzić się ostentacyjnie ujawnianą przyjaźnią Niemiec, które niedawno jeszcze z równą ostentacyą zaczepiały wszystko, co angielskie. Anglia — pisze *Morning Post* — nie ma dzisiaj żadnego powodu do zmiany swej niezależnej postawy wobec przymierza środkowo-europejskiego. Naród i rząd angielski darzą niemieckich *dona ferentes* tem samem uczuciem, jak ongi Grecy, i chociaż w Berlinie ze względu na wypadki w rozmaitych punktach świata pielęgnują myśl ściślejszego zbliżenia się z Anglią, ta ze swej strony nie ma żadnej podstawy ani

najmniejszego powodu do przekształcenia dotychczasowej jak najzupełniej wystarczającej *entente cordiale*, na jakiś ściślejszy jeszcze związek, oparty na formalnem przymierzu. Nadewszystko musimy zaznaczyć, iż jest to najczystszem złudzeniem ze strony Niemców, gdy przypuszczają, iż Niemcy potrzebują tylko palcem ruszyć, aby skłonić rząd angielski do zawarcia formalnego przymierza z rządem niemieckim. Anglia nie ma dzisiaj żadnej potrzeby krępować się w ten sposób...

O ile wnosić można z tonu tego artykułu, Anglia skłonną jest działać wspólnie z Niemcami w pewnych poszczególnych wypadkach, ale zastrzega sobie zupełną niezależność swego stanowiska międzynarodowego. Nawet to wyrażenie *entente cordiale* odbija się jakiemś ironicznem echem.

Z Paryża.

We Francyi powstało niespodziewanie częściowe przesilenie ministeryalne. Rouvier chce podać się do dymisyi, ponieważ Izba deputowanych wbrew jego woli przyjęła wniosek o reorganizacyę służby skarbowej. W sferach rządowych czynią wszelkie usiłowania, aby zatrzymać Rouvier'a na stanowisku ministra, gdyż sądzą, iż w obecnem położeniu Francyi należy uniknąć przesilenia ministeryalnego, a zresztą działalność Rouviera uważają za nader pożyteczną.

Do Izby deputowanych wniesiono nową prośbę o zezwolenie na sądowe ściganie Laguerre'a.

Likwidator akcyjnego towarzystwa, które założyło bulanżystowski organ *La Presse*, chce oskarżyć Laguerre'a przed sądem policyi poprawczej, że nie oddał zarządowi towarzystwa sumy 28.000 franków, wypłaconej dziennikowi na cel kampanii publicystycznej przeciwko pewnemu zakładowi kredytowemu. Takie intermezzo do procesu ligi patryotycznej wypadło wcale nie na rękę ligistom.

Dzienniki bulanżystowskie nadmieniają ironicznie, że w dniu, w którym rozpocznie się proces przeciwko lidze patryotycznej (2 kwietnia) prezydent republiki i wszyscy ministrowie będą na obiedzie u ambasadora niemieckiego hrabiego Münster.

Mowa Calla.

Jeden z wybitnych przedstawicieli stronnictwa rojalistowskiego, b. deputowany z Paryża Calla wygłosił w ubiegły wtorek na zgromadzeniu w Grenoble, interesującą mowę o politycznem stanowisku rojalistów. Nadmienić wypada, iż na zgromadzeniu tem nie byli obecni bulanżyści, ani bonapartyści. Obok mowcy widziano hr. Chevalard'a, jednego z doradców hr. Paryża. „Dosyć prób i eksperymentów, mówił Calla. Po konserwatywnej republice, która jest ideałem szczerych, lecz bojaźliwych umysłów, widzieliśmy oportunizm, radykalizm i wiele innych izmów, a teraz powstaje znowu antoanizm. Powinniśmy otwarcie i wysoko podnieść nasz sztandar, aby kraj nie wpadł w łapkę, którą nań nastawiono. Następstwa podobnego błędu mogłyby być nieobliczone. Konserwatyści jeden tylko cel mieć mogą: króla. Monarchia jest zarazem życzeniem kraju. Konserwatyści powinni obdarzyć Francyę pokojem społecznym i religijnym, przywołując króla i przywracając monarchię"...

W dalszym ciągu mowy Calla daje do zrozumienia, że dążenia Boulangera do utworzenia republiki, otwartej dla wszystkich, są złudzeniem albowiem monarchia tylko może pojednać wszystkich Francuzów i przywrócić krajowi spokój i porządek.

Dzienniki francuskie, między innemi *Temps*, upatrują w tej mowie nowy zwrot w polityce monarchistów, polegający na tem, iż rojaliści pewni już złudzeń co do znaczenia bulanżyzmu i dlatego wyraźniej zaznaczają swe odrębne stanowisko. Sądzimy jednakże, iż prasa republikańska niesłusznie przypisuje tej mowie tak wielkie znaczenie. Wszak Boulanger oddawna już głosił, że jego stronnictwo i rojaliści stanowią dwie armie równolegle walczące, ale do różnych dążące celów. Mowa wygłoszona przez Calla jest tylko interpretacyą tego zdania.

Wybór Imbrani'ego.

Rządowe sfery włoskie zaniepokojone są wyborem Imbrianiego w Bari na posła do Izby deputowanych. Istotnie fakt ten ma pewne znaczenie symptomatyczne.

Matteo Renato Imbriani, znany i wysoko ceniony pisarz włoski, jest obok Bovio jednym z głównych przywódców irredenty włoskiej. Uchodzi on za nieprzejednanego wroga Austryi i stanowczego przeciwnika polityki Crispi'ego. Wybór Imbrianiego ma tem większe znaczenie, iż Bari należy do najbogatszych miast włoskich, którego mieszkańcom nadają ton kupcy i przemysłowcy. Jeżeli więc w Bari opozycya przeciwko polityce Crispiego doszła do tego, iż wybrano tam na posła irredentystę i wroga Crispiego, to możnaby stąd wnosić, jak silną jest niechęć zamożnych klas ludności włoskiej do polityki, opartej na przymierzu z Niemcami, a wycieńczającej finansowe zasoby kraju.

Reformy irlandzkie.

Wobec wzmagającego się niezadowolenia w Irlandyi i rosnącej opozycyi angielskiej Salisbury uznał za stosowne zapowiedzieć daleko sięgające reformy irlandzkie. Wspominaliśmy już o mowie premiera angielskiego, niedawno wypowiedzianej na bankiecie konserwatywnym, i o okólniku, rozesłanym przez Chamberlain'a do wyborców. Londyński korespondent *Birmingham Post* podaje obecnie kilka szczegółów o wyniku rokowań pomiędzy konserwatystami a liberalnymi unionistami w sprawie irlandzkiego programu rządowego, który ma być przeprowadzony w drodze ustawodawczej podczas sesyj parlamentarnych 1890 i 1891 r. Reforma agrarna i samorząd lokalny stanowią dwa kardynalne punkta tego programu. Celem ułatwienia farmerom irlandzkim nabywania ziemi na własność ma być założony irlandzki bank rolny, a zreformowane władze hrabstw wystąpią wobec landlordów w charakterze kupców na posiadłości ziemskie. Bank rolny wydawać będzie procentujące obligacye dłużne, które płacone będą landlordom sprzedającym majątki. Władze hrabstw będą odbierać czynsz dzierżawny, aby go wnieść do banku na amortyzacyę obligacyj. Takim jest w ogólnych zarysach plan reformy agrarnej. Będzie to wielka krajowa operacya uwłaszczenia fermerów, przeprowadzona przy pomocy i pod gwarancyą państwa.

Plan reformy zarządu lokalnego nie jest jeszcze dokładnie zakreślony. W obozie liberalnych unionistów omawiają obecnie kwestyę utworzenia autonomicznych wydziałów prowincyonalnych dla dziewięciu prowincyj irlandzkich.

Z Serbii.

W stronnictwie liberalnem, po wystąpieniu z niego Risticsa — zapanowało zamięszanie i dotąd nie zgodzono się na program postępowania względem gabinetu radykalnego. Wprawdzie postanowiono ogólnikowo zachowywać się wyczekująco i unikać opozycyi, jeżeli nie będzie do tego głębszych powodów, ale postanowienie to zapadło dopiero po długich naradach i z niemałą trudnością. Brak zgody w stronnictwie jest również przyczyną, iż dotąd nie wybrano nowego przewodnictwa i odłożono załatwienie tej sprawy do przyszłego wiecu.

Król Milan w podróży swej na wschód zachowa ściśle charakter prywatny i dlatego wyprosił sobie zaniechanie wszelkich uroczystości, z jakiemi chciano go witać podczas przejazdu przez Bułgaryę.

Kiedy regencya objęła rządy, uwiadomiła o tem także księcia Czarnogórskiego, z którym dotąd stosunki były bardzo zimne, tchnące nieufnością. Na to uwiadomienie odpowiedział książę własnoręcznem pismem, w którem oznajmił, że skutkiem zmiany w rządzie zostały przywrócone dawne dobre i przyjacielskie stosunki między obu bratniemi narodami. Dziennik *Velika Srbija* powitała to odnowienie przyjaźni bardzo gorąco i zaznaczywszy że dotychczasowe oziębienie wychodziło wyłącznie na korzyść Austro-Węgier, tego zawziętego wroga, który się sprzysiągł na zgubę Serbii, pisze, — że szczere związanie się obu bratnich narodów jest koniecznie potrzebnem, aby oswobodzić Bośnię i Hercegowinę i doprowadzić wreszcie do połączenia wszystkich Serbów w jedno potężne państwo.

Towarzystwo politechniczne we Lwowie.

Lwów, 26 marca.

(=) Dziś wieczór odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa politechnicznego pod przewodnictwem prezesa p. Frankego. Po przeczytaniu protokółu z ostatniego zgromadzenia uchwalono przedewszystkiem przystąpić do wyborów. Wybrani zostali: Prezesem Jan Nepomucen Franke, zastępcą prezesa Henryk Stahl; do zarządu weszli: Józef Braunseis, radca budownictwa, Bolesław Darowski, st. inżynier kol. pańs. dr. Placyd Dziwiński, prof szkoły polit., Józef Geschöpf, asystent szkoły polit, Andrzej Kędzior, inżynier Wydziału kraj., Szczęsny Kuczkowski, inżynier kolei Kar. Lud., Wincenty Rawski, architekt Ludwik Radwański, inżynier cyw. z upow rząd.. August Sołtyński, inżynier kolei czerniowieckiej, Paweł Stwiertnia, inżynier asyst. kolei Karola Ludwika. Do komisyi lustracyjnej: Teofil Baranowski, inżynier Wydziału krajowego, Józef Geringer, inżynier kolei Karola Ludwika, Piotr Kasprzycki, inżynier kolei państwowej, Edmund Krzen, kierownik stacyi doświadczalnej, Tadeusz Sikorski, inżynier Wydz kraj.

Ze sprawozdania Zarządu wyjmujemy ważniejsze ustępy.

Towarzystwo liczy obecnie jednego członka honorowego i 602 członków zwyczajnych. W ciągu roku przystąpiło 24 nowych członków, wystąpiło 10 członków. Przez śmierć utraciło towarzystwo trzech członków zwyczajnych. W porównaniu z rokiem poprzednim przybyło przeto 11 członków. Reprezentantów liczy Towarzystwo 18.

Zmiany statutu uchwalone na ostatniem walnem zgromadzeniu zostały zatwierdzone przez ck. namiestnictwo.

Ze spraw podniesionych petycyami Towarzystwa, doczekały się niektóre pomyślnego załatwienia — a mianowicie: Na urządzenie mechaniczno technologicznej stacyi doświadczalnej przy szkole politechnicznej, uchwalił sejm subwencyę 5000 złr., w sprawie nadania organizacyjnego statutu tutejszej szkole politechnicznej przychyliło się w zasadzie ministerstwo oświaty do tego żądania i zawezwało grono profesorów do opracowania projektu takiego statutu. Petycya Towarzystwa wniesiona do sejmu krajowego w sprawie rozdawnictwa robót przy budowach galic. kolei losami, załatwiona rezolucyą sejmową doczekała się rezolucyi ministerstwa handlu, które zapewnia, iż przy równych warunkach ofertowych krajowi przedsiębiorcy przed innymi uwzględnieni będą. Petycyę Towarzystwa wystosowaną do Rady państwa w sprawie otwarcia biblioteki uniwersyteckiej w godzinach wieczornych, odstąpiła Izba rządowi do możliwego uwzględnienia.

Wadliwa organizacya personalu przy kolejach państwowych, krzywdząca w wysokim stopniu technicznych urzędników, spowodowała zarząd do wniesienia petycyi do Rady państwa na ręce członka Towarzystwa, posła Szczepanowskiego, upraszając o zaradzenie złemu pozez nadanie pragmatyki służbowej w drodze ustawodawczej.

Towarzystwo brało udział w naradach miejskiego komitetu teatralnego co do wyboru miejsca pod budowę teatru za pośrednictwem swoich delegatów. O wydanie opinii w sprawach technicznych udali się do Towarzystwa: Wydział krajowy, żądając orzeczenia co do ogniotrwałego pokrycia dachów. Towarzystwo w odpowiedzi na wezwanie Wydziału krajowego oświadczyło się za rozwinięciem w kraju fabrykacyi dachówek felcowanych na większą skalę. Sejm krajowy w uznaniu tego orzeczenia polecił Wydziałowi krajowemu poparcie tej gałęzi przemysłu budowlanego. Pomyślny obrót, jaki wzięła ta dla krajowego przemysłu bardzo ważna sprawa, każe się spodziewać, że podniesiona przez Towarzystwo myśl nowej gałęzi produkcyi krajowej z czasem zrealizowaną będzie. Następnie udali się do Towarzystwa: pp. Machan przemysłowiec we Lwowie, żądając oceny swego pomysłu, dotyczącego przyrządu do spłukiwania kanałów miejskich, i członek Towarzystwa p Niedziałkowski, dyrektor budownictwa w Krakowie, upraszając o opinię fachową co do wyboru miejsca pod budowę miejskiej szkoły w Krakowie. Żądane orzeczenia fachowe wydawały zawodowe komisye, przez zarząd powoływane.

Towarzystwo brało żywy udział za pośrednictwem wydelegowanej komisyi w pracach nad urządzeniem wystawy hygienicznej we Lwowie i wzięło udział w krakowskiej wystawie archeologicznej.

Galic. Towarzystwo gospodarskie udało się do Towarzystwa z prośbą o podjęcie wydawnictwa wzorowych planów dla budynków gospodarskich dla posiadłości mniejszych. Gdy Towarzystwo tą sprawą już od kilku lat się zajmuje, zgodziło się na tę propozycyę pod warunkiem, iż wszelkie koszta wydawnictwa pokrywać będzie Towarzystwo gospodarskie ze subwencyj udzielanych na ten cel przez ministerstwo rolnictwa. Nadto zastrzeżono wpływ na to wydawnictwo Tow. gospodarskiemu a ewentualnie ministerstwu rolnictwa. Do opracowania materyału dla tego wydawnictwa powołano komisyę, która w b. r. wyda pierwszy zeszyt tej publikacyi. Jest przeto uzasadniona nadzieja, że także w tym kierunku Towarzystwo odda pewną usługę sprawie włościańskiej.

Na zaproszenie korporacyj budowniczych wydelegowało Towarzystwo trzech członków do komisyi, która wspólnie z delegatami korporacyj budowniczych wypracowała petycyę do Rady państwa w sprawie nowej ustawy o przemyśle budowlanym. W toku obrad znajdują się w komisyach następujące sprawy:

1. Teorya hamowania wozów kolejowych Romana bar. Gostkowskiego.

2. Sprawa użycia torfu jako środka ubezwaniającego.

3. Sprawa zaprowadzenia ksiąg wodnych przy starostwach.

4. Sprawa geometrów ewidencyjnych.

Współudział Towarzystwa w pracach obywatelskich znalazł wyraz uznania w nowym statucie tutejszego miejskiego muzeum przemysłowego. gdzie w składzie zarządu muzealnego zastrzeżono miejsce dla delegata Towarzystwa. Zarząd muzealny ukonstytuje się na podstawie nowego statutu w b r.

Komisya słownikowa była zajęta przez rok cały wydawnictwem słownika kolejowego. Z powodu trudności technicznych druk bardzo powoli postępować może, gdyż korekta jest prowadzoną w 5 językach.

Zarząd odbył 12 posiedzeń. Zgromadzeń tygodniowych odbyło się 24.

Dnia 16 maja z. r. odbyło się uroczyste zgromadzenie tygodniowe w celu uczczenia 10 letniej rocznicy istnienia Towarzystwa. Na tem zgromadzeniu wykonano też zeszłoroczną uchwałę walnego zgromadzenia, na mocy której zamianowano p. Romana bar. Gostkowskiego członkiem honorowym, w uznaniu nadzwyczajnych zasług, jakie położył około rozwoju Towarzystwa. Doręczono mu przeto na tem zgromadzeniu dyplom na członka honorowego.

W porze letniej odbyły się dwie wycieczki naukowe; jedna miejscowa do nowo założonej fabryki asfaltu członka Towarzystwa p. Szeligi Łyszkiewicza, druga w dalsze strony do Borysławia i Truskawca do kopalń wosku ziemnego.

Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości p Henryk Stahl zdawał sprawę z rachunków Towarzystwa.

O godz. 8 posiedzenie trwa dalej.

Kronika.

Kraków, 28 marca

Przeniesienie poczty w Krakowie. Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza co następuje:

Z dniem 30 marca 1889 przenosi się c. k. główny urząd pocztowy i telegraficzny do nowego gmachu, zbudowanego dla poczty i telegrafu przy ulicy Wielopole, w którym służba telegraficzna od 30 marca 1889 w południe, a pocztowa od 31 marca 1889 począwszy wykonywaną będzie.

Z dniem 31 marca 1889 zwija się wieczorem filię pocztową w Sukiennicach, a natomiast będzie otwartą z dniem 1 kwietnia 1889 nowa filia pocztowa, (przy której mogą być także nadawane telegramy), w teraźniejszem zabudowaniu pocztowem przy ulicy Grodzkiej, a najdalej 15 kwietnia 1889 druga filia pocztowa w zabudowaniu p. Jana Götza, ulica Podwale na Piasku.

Z powodu przesiedlenia się urzędu pocztowego będzie zastanowiony ruch w głównym urzędzie pocztowym, przy kasie pocztowej i w oddziałach oddawczych poczty listowej i wozowej w dniu 30 marca 1889 począwszy od godziny 12 w południe; również nie będą w godzinach popołudniowych roznoszone listy zwykłe i pieniężne, przekazy i listy frachtowe.

Co się podaje do ogólnej wiadomości z nadmienieniem, że od dnia 31 marca 1889 odbywać się będzie ruch służby zwykłym trybem przy wszystkich oddziałach c. k. głównego urzędu pocztowego i telegraficznego

Odczyt W sobotę 30 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się na rzecz Tow. akademickiego Bratniej pomocy odczyt prof. dra Rosenblatta „O czarownicach w Polsce". Rzecz o czarownicach, w szczególności o procesach kryminalnych przeciw czarownicom, należy do najwięcej zajmujących przedmiotów nietylko w rocznikach sądownictwa kryminalnego, ale w dziejach ludzkości w ogóle. Procesy przeciw czarownicom częste były i w kraju naszym, a nader ciekawe akta tychże przechowały się do dnia dzisiejszego. Nadto posiadamy także uwagi godną literaturę tego przedmiotu, którą również w odczycie prelegent zapewne uwzględni. Rzecz to więc ciekawa i zajmująca nietylko dla prawników, ale i dla szerszej publiczności.

Grono profesorów tutejszej szkoły przemysłowej urządziło onegdaj towarzyskie zebranie w hotelu Victoria, a to w zamiarze swobodnego koleżeńskiego pożegnania dotychczasowego kierownika, prof. Bortnika, a powitania nowego dyrektora prof Rottera.

Jakoż w imieniu wszystkich nauczycieli zakładu pierwszy mowca wyraził w serdecznych słowach ustępującemu kierownikowi gorące uznanie za pełne taktu i wyrozumiałości kierownictwo, podnosząc przedewszystkiem bardzo niekorzystne warunki, wśród których prof. Bortnik urzędowanie objął.

Jeżeli mimo tych warunków zakład wytrwał i na wewnątrz stanowczo się skonsolidował, nawet w ciągu tego czasu w niejednym kierunku wcale nieośledniej oddał usługi, toż wielka część tych zdobyczy przypadła w udziale ustępującemu kierownikowi, który świadom celu swej pracy, świadom doniosłości działania wspólnemi siłami, potrafił całe grono obok siebie skupić i wspólnie w pomyślnej pracy do końca utrzymać. W dowód, iż te usiłowania u kolegów oddźwięk znalazły, prosi mowca, by prof Bortnik przyjąć zechciał od wszystkich kolegów upominek, który oby mu w najdłuższe lata przypominał uczucia, jakie sobie zjednać potrafił u wszystkich kolegów.

Po przemówieniu tem, które bardzo serdecznie przyjęto, podziękował prof. Bortnik w kilku słowach kolegom za uczucia i pamięć, poczem drugi mowca wyraził radość z dzisiejszego zebrania, łączącego przedstawicieli różnych zakładów i różnych kierunków wiedzy ludzkiej, a zgromadzonych z okazyi pożądanego dla wszystkich nominowania nowego kierownika pożądanego zakładu prof. Rottera Od lat kilkunastu znany najprzód w ciaśniejszym gronie kolegów, później w coraz szerszych kołach zdołał on swemi zdolnościami, energią, pracowitością i sympatycznem wzięciem się wszystkich zgromadzonych pozyskać dla siebie tak, że dzisiejsza jego nominacya szczerem zadowoleniem napełnia wszystkich. którym rozwój zakładu i dobroczynne jego działanie dla społeczeństwa leży na sercu. Z tego też powodu z otuchą w przyszłość zakładu spoglądać można, a tembardziej, że nowy kierownik liczyć może na szczere, wytrwałe, koleżeńskie poparcie wszystkich członków grona, którym oby jak najdłużej i najszczęśliwiej przewodniczył.

Przemówienie to z wielką sympatyą przyjęto, następne zaś pełne treści toasty wykazywały rzetelną łączność i zgodę, jaka panuje w gronie tem, aczkolwiek z osób najrozmaitszych zakładów naukowych złożonem. Podniosły nastrój przy koleżeńskiej a pełnej godności swobodzie, mogą być rękojmią harmonijnej i nadal działalności, która oby dla dobra zakładu i społeczeństwa najlepsze przyniosła owoce.

Teatr amatorski w kasynie powszechnem. Przedstawienia amatorskie w kasynie powszechnem stają się magnesem, ściągającym liczne grono członków kasyna i są zachętą dla tych, co się jeszcze pod jego sztandar nie zaciągnęli.

Wczorajszy wieczór spędzono wesoło: występowało kilka osób nowych i najwidoczniej sympatycznych dla licznych widzów, lub dobrych znajomych, bo witano ich pojawienie się na scenie życzliwemi oklaskami. „Słomiany wdowiec" Czesława Pieniążka znany publiczności z desek teatralnych i z druku wyszedł udatnie w grze amatorów, zwłaszcza amatorek, które zdawały się żywszy obudzać interes Przeszłość sztuki uwalnia nas od recenzyi. No! nie tacy to tam cnotliwi ci „słomiani wdowcy", jak ów mecenas w sztuce profesorskiej; różnie to i o nich pisano,.. ale niechże i tak będzie! Że p adwokat Adolf grał dobrze, to nic dziwnego, spodziewano się tego. Ale i jego „Anielunia" umiała być zazdrosną i nieprzejednaną, tkliwą przytem, — oklaski jej się słusznie należały. Trudne zadanie dostało się ku zynce adwokata, Z fii: musiała długie prawić kazanie, jako mąż winien być woźnicą i kierować całym wehikułem rodzinnym, — a równocześnie rozkochać musiała w sobie nieśmiałego koncypienta Karola. Wybrnęła jednak szczęśliwie z tego zadania, za co jej publiczność bardzo była wdzięczną. Francuska bona, Charlotta (dzięki dramatowi Ponsarda oswoiła się publiczność z tem imieniem) była może trochę za młoda. ale widzowie wcale się o to nie gniewali, a i p. adwokat nie powinien był dla niej tak być oziębłym, zwłaszcza jako „słomiany wdowiec". Kasia pokojówka powinna była w równej mierze zadowolnić autora, jak widzów. Personal kancelaryi p. mecenasa spełnił jak należy swoje obowiązki. Cóż więc dziwnego, że amfiteatr domagał się koniecznie widoku autora, który też ukazać się musiał w tej godności na scenie.

„Kalosze" Fredry podobały się niemniej w grze amatorów. Panna Emilia rozkochała w sobie na zabój krótkowidza Butowskiego do tego stopnia, że widzowie w to uwierzyli. Jej ojciec, który, nawiasem mówiąc, doskonale wyszedł w grze amatora, również kontent był ze swej córki, bo nie będzie się tak troszczyć o swoje kalosze i mniej będzie trapić swą połowicę Balbinę, której gra powszechnie się podobała.

Muzyka wojskowa dopełniła programu wieczoru, bawiono się dobrze.

Koncerty. Na koncercie p. Franciszka Bylickiego, urządzonym wczoraj w sali Tow. wzaj. ubezpieczeń, znalazła się dość liczna publiczność, wśród której obecnym był także książę biskup krakowski, gratulujący koncertantowi — Sprawozdanie zamieścimy jutro.

Jutro w piątek w sali redutowej odbędzie się koncert Towarzystwa muzycznego, ze współudziałem dziś właśnie przybywającego do Krakowa jednego z najznakomitszych skrzypków współczesnych Stanisława Barcewicza z Warszawy. O ile wiemy, bardzo liczna publiczność wybiera się na koncert, aby usłyszeć wirtuozowską grę artysty, który w wielu miastach Europy zdobył sobie nietylko uznanie znawców, lecz i podziw muzykalnej publiczności.

Z teatru. Po wznowieniu w sobotę na benefis p. Edmunda Rygiera efektownego dramatu Sardou p. t. „Czarne djabły", sztuki która pomimo bombastycznego tytułu nie jest tak zwaną „bombą" widowiskową, lecz dramatem ze znajomością sceny napisanym, — w przyszłym tygodniu rozpoczną się występy gościnne pierwszego artysty sceny lwowskiej p. Romana Żelazowskiego. — W tych dniach ukończył p Żelazowski szereg występów w Warszawie, gdzie nadzwyczaj przychylnie oceniła rozwój talentu gościa cała miejscowa prasa. — i w Łodzi, gdzie znów publiczność zarówno polska jak niemiecka szczelnie zapełniała teatr, chcąc widzieć grę młodego wiekiem, lecz wysoce utalentowanego artysty. W Krakowie p. Żelazowski grać ma kilka tylko, lecz istotnie popisowych ról, pamiętnych lubownikom sztuki dramatycznej, jak „Uriel d' Acosta", „Montyoye", „Rozbitków", „Otella" i „Zbójców".

Arcydzieło. „Jest to stanowczo jedna z najlepszych prac w naszej literaturze..." — pisze *Czas* w Nrze z 27 bm. Pochwała to tak zaszczytna, że już chyba zaszczytniejszej nie doczeka żaden z naszych najznakomitszych pisarzy. Zapyta ciekawy czytelnik komu się dostała w udziale?.. To wyjaśnia druga połowa zacytowanego przez nas ustępu: „...i pannie Seidler-Wiślańskiej można powinszować, zwłaszcza że z jej nazwiskiem na tem polu po raz pierwszy się spotykamy." Dla pojaśnienia czytelnika dodać musimy; że tem arcydziełem jest tłómaczenie białym wierszem sztuki Ponsarda, odegranej w przeszłą sobotę na benefis pani Hoffmanowej. Jest to „stanowczo jedna z najlepszych prac w naszej literaturze" — tem więcej, gdy w pierwszym zaraz akcie sztuki (na uczcie u p. Roland) w przekładzie polskim uznanym przez *Czas* za arcydzieło, wnoszą toast: „Na pohybel!". Pyszny kwiatek prawdziwego znawstwa!

W Czytelni starozakonnej młodzieży handlowej ku uczczeniu pamięci J. I. Kraszewskiego odbył się wieczorek muzykalno-deklamacyjny w sobotę d. 23 b. m. Odczyt p. t. „Żydzi Kraszewskiego" wygłosił p. Leopold Faden. Prelegent wykazał zapatrywania Kraszewskiego na kwestyę żydowską w Polsce i zwrócił się do bardzo licznie zebranej młodzieży, wzywając ją, aby oddaliwszy od siebie przesądy, dążyła do zjednoczenia się ze współobywatelami innego wyznania Za odczyt pięknie wypowiedziany podziękowała młodzież hucznemi oklaskami. Część muzykalną wykonali pp. Lewak (ojciec i syn), oraz p. Tischler; część deklamacyjną wypełnili pp. Süsser i Hochstim. Deklamacye wygłoszone z werwą i zapałem przyjęto oklaskami.

Powieściopisarz Sewer (Maciejowski) opuścił Kraków, udając się z powrotem do miejsca stałego swego zamieszkania, uroczej Braciejowej pod Dembicą. Odjeżdżającego żegnało liczne grono przyjaciół i wielbicieli talentu gratulacyami z powodu ostatniej pracy, drukowanej w odcinku naszego pisma p. t. „Z pamiętnika Maniusi" — pracy poruszającej święte wspomnienia z przed ćwierci wieku i malującej żywych, dobrze dotąd pamiętnych ludzi i wypadki.

Obywatelstwo austryackie. P. Ludomir Dominik 2 imion Benedyktowicz, artysta-malarz, dotychczas poddany rosyjski, wykonał w dniu dzisiejszym w prezydyum magistratu przysięgę i wpisany został w poczet ludności stałej miasta Krakowa.

Nowe budynki gimnazyalne. Donieśliśmy, iż krakowska Kasa oszczędności wniosła oferty na budowę gmachu gimnazyum i szkoły realnej w Krakowie, — równocześnie wniosło także i Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń dwa projekty co do budowy 2 gimnazyów, tak iż rząd ma przedłożone plany i kosztorysy, a co najważniejsze, przyrzeczone pieniądze na budowę. Oprócz powyższych ofert wniesione jeszcze zostały oferty OO. Dominikanów na rozszerzenie dzisiejszego gimnazyum św. Jacka i oferta p. inżyniera Kaczmarskiego.

Bawił w Krakowie głośny architekt wiedeński Henryk Foerstel, autor jednego z odznaczonych na konkursie projektów na teatr.

Dostęp do nowego gmachu poczty musi zostać staraniem zarządu miasta ułatwiony dla publiczności, dotąd bowiem z powodu wielkiego zawsze w tej nisko położonej miejscowości błota i braku kamiennych chodników od plantacyj, każdy z przechodniów narażony jest na niszczenie nietylko obuwia lecz i odzieży. Pożądanem byłoby szybkie zaradzenie złemu ze względu, iż ruch z dniem urzędowego otwarcia biur poczty znacznie się powiększy.

Usuwanie się nasypu kolejowego nastąpiło w niedzielę przed południem między stacyą Skawina a Radziszowem. Mniej więcej w połowie drogi stał tam pociąg ze żwirem (szutrówka) i gdy właśnie robotnicy zakończyli wyładowanie żwiru, zaczął się pod wagonami powoli usuwać nasyp kolejowy wraz z częścią gruntu po za nasypem tak, że tylko lokomotywa z tenderem i 2 wagonami miała pod sobą nasyp ziemny. Maszyniście udało się jednak przeprowadzić wagony przez wiszące w powietrzu szyny bez wypadku. Długość usuniętego nasypu wynosiła wczoraj około 80 metrów. Komunikacya możebną jest tylko przez przesiadywanie się jadących. W miejscu tem zbudowany zostanie most prowizoryczny, a później mostek stały żelazny. Przesiadywanie się podróżnych trwać będzie dni 14.

Chabówka, stacya kolei dla wszystkich udających się w Tatry i do Zakopanego nader ważna, będzie jeszcze w tym roku znacznie rozszerzoną i dla publiczności dogodniejszą. Goście kąpielowi przypominają przy tej sposobności zbudowanie niezbędnego pawilonu na stacyi Stary-Sącz, podobnego do urządzonego na stacyi Muszyna-Krynica.

Zmarli. Franciszek Klaus, sekretarz kolei Karola Ludwika, zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w Döbling pod Wiedniem. Zmarły dla uczynności swej oraz przymiotów charakteru zjednał sobie powszechny szacunek.

Tomasz Wojnarski, doktor medycyny, sekundaryusz przy szpitalu św Łazarza w Krakowie, lekarz Tow. wzaj. ubezpieczeń, zmarł wczoraj w Krakowie w 32 roku życia.

Kwesta. Tercyarze św. Franciszka, posługujący ubogim, będą kwestować w piątek d. 29 b m. na ulicy Kopernika.

Wieliczka, 24 marca. (Koresp. *N. Reformy*). Jako objaw pomyślny rozwoju miasta i powiatu naszego wspomnieć należy, że staraniem wydziału Rady powiatowej i jej energicznego prezesa Henryka bar. Konopki wzniesionym został przez inżyniera Serkowskiego z Podgórza gmach dla Rady powiatowej.

Gmach ten wygodny, widny, z piękną salą posiedzeń, jest prawdziwą ozdobą miasta. Poświęcenia budynku dokonał ks. Sikora w zastępstwie chorego księdza prałata Skrzyńskiego, poczem nastąpiła skromna, lecz za to serdeczna uczta, gdzie razem z wydziałem Rady powiatowej, z jej prezesem na czele, oraz inteligencyą miejscową brali udział wójtowie okolicznych wsi. Pito zdrowie między innemi na cześć czcigodnego prezesa Rady powiatowej, oraz łączności wszystkich stanów, a szereg serdecznych toastów zakończyło staropolskie „kochajmy się."

W kilka dni później odbył się w tym gmachu w dzień św. Józefa raut na dochód weteranów, gdzie zabawa pod dzielnym kierunkiem dra St. i M. przeciągnęła się do rana. Czysty dochód wynosi około 100 złr.

Siersza, 26 marca. (Kor. *N. Ref.*) Zarząd Zakładów górniczo-hutniczych hr. Artura Potockiego w Sierszy, po wybudowaniu drogi żelaznej ze stacyi Trzebinia i po postawieniu i ukończeniu imponującego rozmiarami nowego szybu na węgle pod imieniem „Artur", obchodził 25 bm poświęcenie tegoż szybu Na uroczystość zebrały się tłumy ludu okolicznego i cały zastęp robotników z kopalni i huty ze swymi przełożonymi.

Na miejscu, gdzie przed kilkoma miesiącami była dzika puszcza i niedostępne trzęsawisko z zaroślami, dziś stoi wspaniały gmach z maszynami i urządzeniami najnowszej konstrukcyi, jakie tylko posiadać mogą pierwszorzędne zakłady. Właśnie to dzieło ten przybytek pracy, to źródło, które setkom biednego ludu tutejszego daje możność i sposób za-

pracowania na życie, poświęcono w dniu 25 marca. Miejscowy ks. proboszcz Ignacy Woja z Trzebini, przybył na uroczystość w asystencyi wikarego Twardowskiego i w sali gustownie na ten cel urządzonej z ołtarzem św. Barbary, jako patronki górnictwa, odprawił odpowiednie modły i przemówił do zgromadzonych szczerem słowem, zachęcając do pracy, oszczędności, trzeźwości i poszanowania mienia. Cała uroczystość odbyła się z wielką powagą i wywarła na wszystkich obecnych jak najlepsze wrażenie.

Rzeszów, 24 marca. (Kor. *N. Reformy*). Dziś otwarto magazyn Fraenkla z obuwiem. Tłum publiczności od rana otaczał sklep. Spokojność jednak nie naruszona. Jak wszędzie, tak i tu szewcy byli u burmistrza w kwestyi niedozwolenia otwarcia sklepu i jak wszędzie dostali odpowiedź odmowną. O zbiorowem jakiemś przeciwdziałaniu nie ma ani mowy. Wszyscy szewcy żyją tu z dnia na dzień i projekt założenia własnego magazynu nawet z pewnem poparciem ogółu przyjęli zupełnem milczeniem.

Cisza wielkopostna panuje u nas w całej pełni; urozmaicają ją trochę niedzielne koncerty muzyki wojskowej.

Wieczór tańcujący w kasynie w dniu św. Józefa udał się bardzo dobrze. Powstał projekt urządzenia teatru amatorskiego, wobec jednak dziwnie rozdwojonego tu towarzystwa wątpliwem jest, czy projekt przyjdzie do skutku.

Zator pod Jasionką w części rozbity dynamitem wczoraj spłynął. Niebezpieczeństwo na razie minęło.

Z Wiednia donoszą o samobójstwie jednego z najzdolniejszych młodych rzeźbiarzy Alojzego Dorna. Przyczyną samobójstwa był zupełny brak pracy i środków do życia. Nieszczęśliwy młody człowiek pragnął wyjechać do Paryża, aby pracować jako robotnik, nie znalazł wszakże funduszów na drogę.

Z Genewy. Towarzystwo młodzieży polskiej w Genewie „Polonia" obchodzić będzie dnia 18 kwietnia rocznicę powstania Kościuszkowskiego.

Ze Stowarzyszeń.

— Bochnia, 26 marca. Wydział Stowarzyszenia do wspierania ubogiej dziatwy szkół ludowych w Bochni rozdzielił w b. r. kwotę 110 złr. wynoszącą w ten sposób, iż uczennice otrzymały 20 sukienek i 4 pary bucików, uczniowie zaś 13 ubrań, 19 par butów z cholewkami i wreszcie przybory naukowe dla czterech.

Wyszczególnić tu należy okoliczność, iż od założenia Towarzystwa przed 8 laty aż dotąd ten sam wydział składający się z ks. dra W. Grzegorzka i pań Mieszkowej radczyni, Brandtowej i Żurowskiej, niezmordowanie czynnych, zajmuje się zbieraniem drobnych wkładek miesięcznych, a co też powyżej wymienionym najserdeczniejsze „Bóg zapłać" składa w imieniu obdarzonych. *Wojciech Gębica*, kierownik szkoły.

Zatwierdzenie wyboru. Cesarz zatwierdził wybór dra Władysława Bogdańskiego, adwokata krajowego w Żywcu na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Żywcu.

Mianowania. Cesarz mianował posiadających tytuł i charakter konsulów generalnych, konsulów: Alojzego br. Viscovich w Salonice, Karola Kwiatkowskiego w Amsterdamie, Aleksandra Suzzara w Bukareszcie i Karola Gailler w Moskwie, rzeczywistymi generalnymi konsulami na ich stanowiskach.

Namiestnictwo zamianowało inżyniera Stanisława Łozińskiego w Nowym Sączu, komisarzem do nadzoru kotłów parowych w powiecie nowo-sądeckim.

Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela w Podwołoczyskach, Tartikowera Szlomę, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Podwołoczyskach.

Repertoar teatru krakowskiego.

W sobotę 30 marca: Na dochód Edmunda Rygiera „Czarne djabły" (*Les diables noirs*), dramat w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

*** Wład. Koziebrodzki napisał nową komedyę pod obiecującym tytułem: „Pieczone gołąbki". Jest to jednoaktówka w rodzaju francuskich *proverbes*. Będzie ona prawdopodobnie najpierw przedstawioną w Warszawie.

*** „Opowiadanie Górala" obraz Wacława Szymanowskiego, który się cieszył takiem powodzeniem na wystawie krajowej, został na kilka dni nadesłany na wystawę sztuk pięknych. Obraz ten, jak wiadomo, obrany został przez dyrekcyę Towarzystwa do reprodukcyi na drugą tegoroczną premię.

*** Na wystawę zjednoczonego Tow. przyjaciół sztuk pięknych nadeszły: Fabiańskiego E. „Plac św. Katarzyny w Krakowie", Wawrzynieckiego „Dwa typy", Wodzinowskiego „Portret niewiasty" i „Portret mężczyzny", Stasiaka „Du darfst nicht polnisch sprechen", Romera A. „Czachórski" medalion w gipsie.

Dział ekonomiczny.

Żużel Thomasa (*Thomasschlacke*) i jego zastosowanie w rolnictwie

(*B. Z.*) Wobec prawie wyłącznie rolniczego charakteru kraju naszego nie od rzeczy będzie, jeżeli zaznajomią się nasi p. gospodarze z materyałem nawozowym, który obecnie coraz więcej wchodzi w użycie w Niemczech, a u nas w kraju bardzo mało jest znany.

Materyałem tym jest żużel z procesu Thomasa. Otrzymywany bywa w wielkich często ilościach jako produkt uboczny przy fabrykacyi stali, gdzie przez sztuczne wytworzenie zasadowego żużla jest się w stanie prawie zupełnie uwolnić stal od dla niej szkodliwego fosforu w wysokim stopniu. Sposób ten wynaleziony i patentowany przez Gilchrista Thomasa w roku 1879 powszechne znalazł zastosowanie i do dziś dnia pod nazwą procesu Thomasa bywa wszędzie praktykowany.

Sam produkt jest masą czarną lub ciemnobrunatną, a składa się przeważnie z fosforanu wapna, zawierającego w sobie od 10—25 prc. kwasu fosforowego, około 50 prc. wapna, związków tlenawych i tlenowych żelaza, magnezyi i nieznacznej ilości kwasu krzemowego.

U nas w kraju, jeżeli chodzi o użyźnienie ziemi, zmianę jej fizycznych własności i doprowadzenie dla wielu gatunków roślin niezbędnego kwasu fosforowego, posługują się mączką kościaną. Nie można zaprzeczyć, że ta jeżeli jest w dobrym gatunku, może oddać rolnictwu znaczne usługi; jednakże niełatwo jest bez poprzedniego rozbioru chemicznego poznać się na jej dobroci, a przykłady mówią, że jeżeli gdzie, to właśnie tu najczęściej dzieją się nadużycia. Dodawanie piasku, wody, gipsu, wapna lub roztwarzanie niedostateczną ilością kwasu siarkowego, to czynniki, które są w stanie obniżyć w wysokim stopniu wartość materyału.

Jak z przytoczonego powyżej składu chemicznego żużla Thomasa widzieć można, zawiera on dostateczną ilość kwasu fosforowego, (o który tu głównie chodzi), przewyższając częstokroć w procentowej zawartości tegoż mączkę kościaną. Jest to fosforan, który najwięcej zawiera wapna prawie ze wszystkich nam dziś znanych fosforanów; ponieważ zaś z wrastającą ilością wapna zmniejsza się zdolność rozpuszczalności, przeto słusznie mogłaby powstać obawa, że fosforan ten tylko bardzo powoli działać może; jednakże w rzeczywistości tak nie jest. Liczne bowiem próby i doświadczenia wykazały, że właśnie to niejako przesycenie wapnem sprawia, że kwas fosforowy tylko bardzo luźno jest z niem związany tak, że stosunkowo słabe kwasy jak węglowy i humusowy już działają rozkładająco, a łącząc się same z wapnem wydzielają kwas fosforowy, który jako we wodzie rozpuszczalny łatwo przez rośliny przyjmowanym być może.

Okoliczność ta sprawia, że roztwarzanie kwasem siarkowym w tym wypadku jest zupełnie zbyteczne, co naturalnie obniża znacznie wydatek na użycie tego materyału. Całym dowcipem przy użyciu żużla Thomasa jest dobre sproszkowanie tegoż tak, że tylko jako delikatna mączka i to jak najgłębiej winien być w ziemię wprowadzony, jeżeli ma działać należycie; w przeciwnym razie działa bardzo powoli i nie przynosi zadowalniających rezultatów. Austryackie towarzystwo gospodarcze, po licznych próbach wykonanych z żużlem Thomasa, poleca go szczególnie jako nawóz w jesieni i to w ilości dwóch cet. metr. na morgę. Na ciężką, gliniastą, zwięzłą, nieprzepuszczalną i ubogą w wapno ziemię, jako też bogate w humus łąki jest żużel Thomasa znakomitym środkiem nawozowym. Tlenki żelazawe, których jest 5—10 prc., są zupełnie nieszkodliwe, gdyż jak okazały doświadczenia, nie o wiele powiększa się ilość żelaza już zawartego w ziemi — a przez szybkie utlenienie tworzą się niezbędne dla kultury roślin połączenia tlenowe żelaza. Ogromne zastosowanie, jakie znalazł ten w niczem nie ustępujący innym fosforanom materyał nawozowy w całych Niemczech jest najlepszym dowodem jego użyteczności.

Myśl o jakichkolwiek nadużyciach ze strony fabryk stanowczo musi być usuniętą, jeżeli zważymy, że żużel ten jest produktem ubocznym, że fabryka pozbywa się go chętnie i to po dosyć niskiej cenie; w przeciwnym bowiem razie byłby on dla niej ciężarem, zajmującym niepotrzebnie miejsce, którego ze względu na inne produkta uboczne nigdy fabryka za wiele nie posiada.

Ceny zależnie od zawartości kwasu fosforowego są różne: zwykle płaci się za jeden c. metr. mączki żużlowej 1 złr. 50 ct. do 1 złr. 80 ct. Koszta dostawy są zależne od ilości sprowadzić się mającego materyału. Jeden wagon, mieszczący w sobie 100 cet. metr., kosztuje z dostawą przeszło 180 złr.; można jednak sprowadzać mączkę żużlową w dalekie mniejszej ilości, początkowo nawet od jednego cet. metr. przyczem naturalnie koszta dostawy są większe. Jeżeli porównamy te stosunkowo tak niskie ceny z ceną mączki kościanej (7—8 złr. za 100 kg.), to korzyści przy użyciu mączki żużlowej są aż nadto widoczne.

Najbliżej kraju naszego położone miejscowości, skąd można w dowolnej ilości sprowadzać żużel Thomasa, są w Czechach Cieplice i Kładno, na Morawii zaś Witkowice.

Nowe urzędy pocztowe. W Surochowie, na stacyi kolei Jarosławsko-Sokalskiej (powiat Jarosław) wejdzie w życie z dniem 1 kwietnia b r. nowy urząd pocztowy, którego czynność ograniczać się będzie na przyjmowaniu i wydawaniu poczty listowej i wartościowej, jako też przekazów pieniężnych do kwoty 500 złr. Urząd ten pełnić będzie również funkcye pocztowej kasy oszczędności — a związek pocztowy utrzymywać będzie za pomocą pociągów pocztowych, kursujących między Jarosławiem a Sokalem. Okręg doręczeń nowego urzędu pocztowego stanowić będą na razie gmina i obszar dworski w Surochowie — Z dniem wejścia w życie urzędu pocztowego w Surochowie zaprowadza się przy tamtejszej stacyi kolejowej oprócz dotychczasowego nadawania telegramów, także telegraficzny odbiór nadchodzących telegramów i doręczanie tychże za pomocą urzędu pocztowego, a względnie przez posłańców.

Z dniem 1 kwietnia b. r. wejdzie w życie urząd pocztowy w Haczowie (powiat Brzozów), który trudnić się będzie przyjmowaniem i wydawaniem poczty listowej i wartościowej, a zarazem pełnić będzie funkcye pocztowej kasy oszczędności. Rzeczony urząd utrzymywać będzie związek z urzędem pocztowym w miejscu za pomocą jednorazowej dziennie poczty pieszej. Do okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego należeć będą następujące miejscowości: Haczów, Iskrzynia i Jabłonica Polska z przysiołkiem Budzyn.

Dyrekcya ruchu kolei państwowej donosi, że wskutek usunięcia się nasypu zamknięto ruch towarowy między stacyami Radziszów i Skawina na szlaku Sucha-Skawina dnia 26 bm. ruch osób i pakunków przerwy nie dozna, albowiem osoby przesiadać się będą, pakunki zaś przenosić się będzie. Przerwa w ruchu o ile przewidzieć można, trwać będzie dni 14.

Szkoła garncarska w Porębie. Dnia 21 bm. otwartym został zakład krajowy dla nauki garncarstwa w wiosce Porembie, obok Alwernii. Rozpoczęcie nauki odbyło się w obecności duchowieństwa, inteligencyi miejscowej i dość licznie zebranych uczniów. Zakład ów mieści się w obszernym budynku dawnej gorzelni, ofiarowanej przez właściciela Poremby hr. Szembeka bezpłatnie na użytek szkoły, a przebudowanej kosztem Wydziału krajowego.

W najbliższej okolicy znajdują się kopalnie glinek ogniotrwałych, które dotychczas prawie wyłącznie tylko za granicą zużytkowane być mogły, gdyż przeważna część mieszkańców wiosek pobliskich, trudniąca się garncarstwem nadzwyczaj prymitywnem, z braku odpowiednich wiadomości fachowych, ani doskonałego materyału zużytkować, ani też większych dla siebie korzyści osiągnąć nie była w stanie. Zakład ów garncarski pierwszy w tym kierunku w zachodniej Galicyi stać się tedy może dla okolicy prawdziwem dobrodziejstwem i krajowi przynieść wielką korzyść.

Przeciętne ceny produktów na giełdzie wiedeńskiej od 18 do 23 marca.

Konopie. Za 100 kilogrm. węgierskie surowe 23 00—30 00, galicyjskie surowe 20 00—26 00, czesane 28·00—36·00 Usposobienie spokojne.

Chmiel. Za 50 klgr. Żatecki miejski z r. 1888 130·—150, podmiejski 130—150, wiejski 85 do 110.

Olej lniany. Za 100 kilo austryackiego 32·75 do 33 25, angielskiego 31 25 do 31·50.

Olej rzepakowy. Za 100 kilogramów zaraz 38·50 do 39·50, na styczeń-kwiecień 37 50 do 38·50. Usposobienie spokojne.

Smalec wieprzowy. Za 100 kilogramów w miejscu za towar przedni 62·50—63 00 Usposobienie spokojne.

Łój. Za 100 kilog I sorty 31 00—32·00.

Rzepak za 100 kilogr. 15·50 do 16·50; na jesień banacki 00 00—00·00.

Nafta. Za 100 kilogr. gotowa, galicyjska 19 50 do 19·75, prima kaukazka z Tryjestu w cysternie po 7 40 do 7·60 amerykańska 21·50—21 75.

Telegramy „Nowej Reformy."

Wiedeń, 28 marca. (Posiedzenie Izby poselskiej). Przy rubryce „szkoły średnie" zabiera głos dep. Edlbacher, użalając się na zniesienie wyższej szkoły realnej w Steyer i stawia rezolucyę, wzywającą rząd do przywrócenia tej szkoły.

Deputowany Adamek domaga się wyższych subwencyj dla czeskich szkół średnich.

Minister oświaty Gautsch zabrawszy głos starał się obronić przeciw różnym osobistym zarzutom i usprawiedliwić swoje głośne swego czasu rozporządzenie o szkołach średnich. Mowa sprawiła zaledwie mdłe wrażenie. Przyjęto wniosek o zamknięcie rozprawy. Jeneralnymi mowcami wybrani pp. Kokoschinegg i Hausner.

Wiedeń, 28 marca. W dalszym ciągu dyskusyi budżetowej w Izbie poselskiej poddaje dep. Hausner, na podstawie dat statystycznych, ostrej i niweczącej krytyce rozporządzenie Gautscha, znoszące niektóre szkoły średnie. Godzina 2 min. 35, mowca mówi dalej,

Wiedeń. 28 marca. Komisya wojskowa Izby panów zbierze się w tych dniach, aby przedsięwziąć nową stylizacyę § 14.

Prawdopodobnie ustawa wojskowa załatwioną będzie ostatecznie przez obie Izby przed Wielkanocą.

Termin zwołania wspólnych delegacyj nie jest na razie wiadomym.

Wiedeń, 28 marca. Obie Izby parlamentu miały dzisiaj posiedzenia. Izba panów załatwiła ustawę o losach.

Berlin. 28 marca. *Voss. Ztg.* widzi w ostatniem nadzwyczajnem odznaczeniu barona Huene'go przez udzielenie mu orderu orła czerwonego znak, że cesarz zaczyna łaskawie spoglądać na stronnictwo środkowe, ale zarazem odszczególniać pruskich oficerów Huene'go, Schorlemera, jako kierowników tego stronnictwa z pominięciem Windthorsta. Koalicya stronnictw konserwatywnych i klerykalnych stanie kiedyś u steru państwa.

Rzym, 28 marca. W prowincyi Foggia wybuchły groźne rozruchy włościan.

San-Sebastian, 28 marca. Wczoraj odbyło się tu spotkanie hiszpańskiej królowej-regentki z królową angielską Wiktoryą.

Sofia, 28 marca. Ministrowie Stambułow, Mutkurow i Tonczew po konferencyi z księciem Ferdynandem w Filipopolu powrócili tu wczoraj.

Zanzibar, 28 marca. Niemcy bombardowali w sobotę miasto nadbrzeżne Saadani.

Wiedeń, 28 marca. (Spraw. giełdowe, godz. 1 min. 50). Węgierska renta złota 103·—, papierowa 94·80, akcye kolei Karola Ludwika 205·—, ruble 129·50.

Pszenica 7 55.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług Obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 28 marca.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	733 2 mm	736,6 mm	742,1 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+3°5	+1°,0	+2°,0
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	NNW 1	NW 3	NW 4
Wilgotność względna (w odsetkach)	90%	89%	69%
Stan nieba 0=pog.; 10 zup pochm.	10	10 śnieg	10

Uwagi: Barometr podskoczył do stanu normalnego przy chłodnych i silnych północno zachodnich wiatrach, powietrze jest dżdżyste, od czasu do czasu deszcz lub śnieg. Stan nieba będzie zmienny, chwilami pogoda, przymrozek.

Kursa telegraficzne.

Na giełdzie wiedeńskiej.

dnia 28 marca 1889

	Kurs w wal austr. złr.	ct
Zjednoczony dług w papierach	83	80
Zjednoczony dług w srebrze	84	30
Austryacka renta złota	111	45
5% austryacka renta (marcowa)	99	85
Akcye banku austro-węgierskiego	891	—
Akcye kredytowe	303	50
Londyn	121	25
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	58
Dukaty austryackie	5	70
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	59	20

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Pamiątki, zbiory i osobliwości godne zwiedzenia.

— Skarbiec i groby królewskie w katedrze na Wawelu zwiedzać można codziennie po godzinie 10 z rana; w dni świąteczne po sumie o godzinie pół do dwunastej.

— Wystawa nieustająca zjednoczonego Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie prócz poniedziałków od 11 do 4. Wstęp w dni świąteczne 15, w powszednie 30 cnt

Kraków, dnia 28/3.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
Ruble papierowe rosyjskie . za 100 rubli	128	75	129	50
Marki niemieckie . . . . za 100 mar.	59	15	59	60
20-to frankówka złota	9	58	9	64
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	101	50	103	50
4½% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100	95	40	96	20
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	104	10	105	--
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	97	—	97	60
5% Obligi komunalne . . . . I Emis.	100	25	101	10
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	96	25	97	15
4% „ „ „ „ „ II Em.	93	50	94	30
4½% „ „ „ „ „	98	15	99	—
5% „ „ „ „ „	101	--	101	50
5% „ „ Banku hip. z prem. 10%	102	75	103	75
5% „ „ „ „ swr. za 40 lat	100	30	101	—
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	94	50	96	--
4% „ likwidac. „ „ „ 100	85	—	86	50

Lwów, dnia 26 3.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	289	—	293	—
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	100	80	101	80
4½% „ „ „ „ „ „ 100	97	90	98	90
4% „ „ „ „ okr. 56 „ 100	92	25	93	50
5½% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100	97	—	98	—
5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	100	10	101	10
4% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	104	30	105	30
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	95	10	96	—
5% Oblig. komun. Banku kraj. „ „ 100	100	—	101	—

Warszawa, dnia 27/3.
(Bez bieżącego kuponu.)

		płacą		żądają	
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli	100	—	—	96	30
4% Listy likwidacyjne „ „	100	86	—	87	[illegible]
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „	100	97	50	--	--
5% „ „ „ II „ „ „	100	96	25	96	40
5% „ „ „ III „ „ „	100	93	—	94	75
5% „ „ „ IV „ „ „	100	—	—	94	50

Wiedeń, dnia 27/3.
Obligi długu państwa
bez bieżącego kuponu.

		płacą		żądają	
5% Renta austr. papier. ab 16% za złr.	100	83	80	84	—
5% „ „ srebrna „ „ „	100	84	20	84	40
4% „ „ złota . . . „ „	100	111	45	111	65
5% „ „ papier. nowa „ „	100	99	85	100	05
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za	100	137	50	138	50
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ „	100	142	80	143	—
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ „	100	146	75	147	75
„ „ 1864 bez % całe „ „	100	180	75	181	60
„ „ 1864 bez % pół „ „	100	181	50	182	—

Obligacye korony węgierskiej.

		płacą		żądają	
4% Renta złota na 1000 złr. za złr.	100	102	[illegible]	102	50
5% „ papierowa . . „ „	100	94	95	95	15
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc.	100	114	75	115	25
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „	100	143	75	143	--
„ „ „ „ 50 „ „ „	100	142	--	143	—
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „	100	129	--	129	25

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą		żądają	
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m.k.	104	70	105	30
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „	104	50	105	50
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „	104	95	105	25
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „	104	95	105	25

Różne inne pożyczki.

	płacą		żądają	
5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1	126	50	127	—
5% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1	106	75	107	—
3% Serbska poż. pr. po 100 fran. „ „ 1	24	50	35	—
0% Losy tureckie pr. 400 „ „ „ 1	23	80	24	20

Listy zastawne.

		płacą		żądają	
4½% Bank krajowy galicyjski za złr.	100	97	25	97	75
5% „ obl. komun. „ „	100	100	25	101	—
5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ „	100	103	25	104	25
5% „ „ „ 40-letnie . „ „	100	100	25	100	75
4½% Boden-Credit allgem. öst. „ „	100	100	60	101	10
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ „	100	107	50	108	—
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 „	100	94	15	94	15
4½% „ „ „ „ 52 „	100	98	--	98	40
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „	100	100	75	101	25
4½% Banku austro-węgiersk. „ „	100	101	50	102	—
4% „ „ „ „ „	100	99	90	100	40
4% Banku hip. węg. z premią „ „	100	108	75	109	25

Obligacye pierwszeństwa kolei.

		płacą		żądają	
5% Albrechta . . . na 300 złr. za	100	100	80	101	40
5% Ferdynanda północ. na 300 „ „	100	100	8[illegible]	101	--
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „	100	100	9[illegible]	101	40
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „	100	102	4[illegible]	103	—
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% „	100	82	—	82	50
4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. „	100	89	30	90	—
4% Rudolfa w złocie . „ 200 „ „	100	—	—	—	—
5% Siedmiogrodzkie . „ 200 „ „	100	99	60	100	20
3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę	1	146	25	146	75
5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za	100	100	20	101	--
5% Nordosty . . . „ 300 „ „	100	99	70	100	20

Losy.

		płacą		żądają	
Budap. losy Bazylika . na 5 złr.	w. a.	8	35	9	15
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr.	w. a.	187	—	188	—
Klary . . . . „ 40 „	m. k.	6[illegible]	50	62	--
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „	w. a	145	--	--	—
Krakowskie . . . . „ 20 „	w. a	26	--	26	60
Ofner (miasta Budy) . . „ 40 „	w. a	63	50	64	50
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „	w. a	20	—	20	40
„ „ węgier. „ 5 „	w. a	12	80	13	20
Rudolfa . . . . . . „ 10 „	w. a	21	50	22	50
Stanisławowskie . . . „ 20 „	w. a	40	50	41	50
4½% Tryesteńskie . . „ 100 „	m. k	160	-	160	—
4% „ . . „ 50 „	w. a	77	--	79	—

Akcye bankowe.

Ostat. dywid.			płacą		żądają	
6·—	Anglobank . . . . . na 200 złr.		131	25	131	50
5·—	Bankverein Wiener . . „ 100 „		108	75	109	[illegible]
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „		304	25	[illegible]04	50
16·—	Kreditbank węg. Allgem. „ 200 „		311	—	311	50
22·50	Laenderbank . . . . „ 200 „		227	25	227	5
39·80	Austro-węgierskie . . . „ 600 „		891	--	893	—
12·—	Unionbank . . . . . „ 100 „		232	25	232	75
24·—	Galic. Bank hipoteczny . „ 200 „		291	--	294	—

Akcye kolejowe.

Ostat. dywid.		płacą		żądają	
10·—	Alföld-Fiuma . . . . na 200 złr.	197	75	198	—
121	Ferdynanda Północn. . „ 1050 „	[illegible]	—	[illegible]	—
8·[illegible]	Karola Ludwika . . . „ 210 „	[illegible]4	50	205	5[illegible]
13·50	Lwowsko-Czerniow-Jassy „ 200 „	[illegible]	25	232	75
7·94	Koszycko-Bogumiłskie . „ 200 „	157	--	157	5[illegible]
9·50	Rudolfa . . . . . . „ 200 „	20[illegible]	—	201	-
9·94	Siedmiogrodzkie . . . „ 200 „	195	25	1[illegible]5	7[illegible]
17 fr.	Staatseisenbahn . . . „ 200 „	243	50	244	—
2 fr.	Lombardy (Südbahn) . „ 200 „	99	75	100	[illegible]
25·87	Żegluga na Dunaju . . „ 500 „	400	—	402	-

Waluty.

	płacą		żądają	
Dukaty pełne ważne . . . . za sztukę	5	7[illegible]	5	7[illegible]
20-to Frankówki . . . . . „ „	9	58	9	5[illegible]
20-to Markówki . . . . . „ „	11	8[illegible]	11	[illegible]
Pół-Imperyały ros. pełne ważne „ „	9	9[illegible]	9	[illegible]
Funty szterlingi . . . . . „ „	12	11	12	[illegible]
Banknoty włoskie . . . . . „ „	47	75	47	[illegible]
Ruble papierowe . . . za 100 sztuk	129	2[illegible]	129	[illegible]

JAN BAJER w Krakowie, ulica Grodzka, L. 13,

poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności swój, jako obecnie jedyny zakład tokarski,

SKŁAD TOWARÓW GALANTERYJNYCH i TOKARSKICH

Bižuterye paryskie, angielskie i Nesessairy, Portemonaies i Albumy, Wyroby gumowe, Gry towarzyskie ogrodowe, Laski, Grzebienie, Szczotki do zębów, elegancko i gustownie wykonane wyroby z bursztynu, rogu, pianki, kości słoniowej, drzewa, jako to: cybuchy z bursztynami, wiśniowe, tureckie, badeńskie i z jaśminu, cygarniczki, fajki piankowe, kije bilardowe, szachy, arcaby, domino i t. p.

Wszelkie przybory do bilardów, Kręgle, Kule, Krokiety.

Reparacye wachlarzy, grzebieni szyldkretowych, oraz wszelkich przedmiotów, wchodzących w zakres tokarski, przyjmuje i w najkrótszym czasie wykonuje po nader przystępnych cenach.

Skład Kas ogniotrwałych. 342 6 52



Według orzeczenia Towarzystwa lekarskiego krakowskiego z 20 grudnia 1888 na podstawie chemicznej analizy przez Wgo prof. Olszewskiego i badań bakteryologicznych przez Wgo Dra Bossowskiego

najlepszą w Krakowie

jest nasza

WODA SODOWA

wyrabiana z wody źródlanej ze zdroju przy rogatce Łobzowskiej dla naszej fabryki wyłącznie urządzonego.

Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych

przy ulicy św. Gertrudy, L. 14,

K. Rząca i Chmurski.

Wszelkie wody gazowe z naszej fabryki mają na składzie:

Apteki i składy materyałów aptecznych:

Redyka, Mały Rynek.	Sobierajskiego, Rynek gł.	Wiszniewskiego, Floryańsk.
Rosnera, Główny Rynek.	Stockmara, ul. Grodzka.	Wilczyńskiego, Kazimierz.
Radlera, ul. Szewska.	Trauczyńskiego, Rynek gł.	Wiśniewskiego, Stradom.

Tylko wodę sodową handle korzenne i wiktuałów:

Goebel, ul. Grodzka.	Suski, ulica Grodzka.	Wentzel, Rynek główny.
Mikuszewski i Żygadłowicz.	Kosa, ulica Grodzka.	Muhowicz, ul. Zwierzyniecka
Dattelbaum, ul. Długa.	Kornblum, ulica Kopernika.	Meeler, ul. Poselska.
Konopnicki, ulica Długa.	Kozłowska, ulica Basztowa.	Schneider, Wielopole.
Komorowski, Podzamcze.	Łyszkowski, Zwierzyniec.	Braunfeld, Wielopole.
Schneider, ul. Karmelicka.	Scheuer, ulica Gertrudy.	

Cukiernie i Restauracye:

Roszkowski, Rynek główny.	Schmidt, ul. Szewska.	Letscher, ul. Szczepańska.
Hotel Krakowski.	Streit, ulica Grodzka.	Lindenberg, Kazimierz.
	Ogród Strzelecki.	722 1 0

CENNIK TOWARÓW
MAGAZYNU JOZEFA RUDNICKIEGO

w Krakowie, Rynek, Hotel Drezdeński.

Koszule szyrtingowe w najlepszym gatunku Tuzin 20 złr., 24 złr. i 30 złr.
Koszule szyrtingowe z kołnierzykiem i mankietami. Tuzin 30 złr., 36 złr. i 42 złr.
Koszule szyrtingowe z wełnianemi piersiami 42, 48 i 56 złr. Płócienne 60, 66 i 72 złr.
Kalesony płócienne. Tuzin 18, 20 i 24 złr. Dymkowe, tuzin 24 złr. i 30 złr.
Mankietów poczwórnych tuzin 4 złr. 25 cent. i 4 złr. 50 cent. Płóciennych 5 i 6 złr.
Kołnierzyków poczwórnych tuzin 2 złr. 50 ct. i 2 zł. 80 ct. i 3 zł. Płóciennych zł. 5·50
Skarpetek bawełnianych tuzin 4 złr., 5 złr. i 6 złr. Niciąnych tuzin 8, 10 i 12 złr.
Skarpetek jedwabnych tuzin 24 złr., 30 złr., 36 złr. i 48 złr.
Chustek płóciennych tuzin 3, 4, 5, 6, 8, 10 do 20 złr. Batystowych tuzin 3 do 18 zł.
Kalosze rosyjskie męzkie para 3 do 8 złr. Damskie złr. 2·30, 3·50 i złr. 5·50.
Parasole jedwabne od 4 do 25 złr. Wełniane od złr. 1·50 ct., 2 złr. do 4 złr. 50 ct.
Płaszcze gumowe angielskie 12, 20 do 50 złr.
Szelki para od 40 centów do 4 złr.
Spinki do mankietów od 15 cent do 6 złr.
Kaftaniki trykotowe od 60 cent. do 4 złr.
Kaftaniki jedwabne 5, 6, 8 do 12 złr.
Koszulki jedwabne 12 złr., 15 złr. i 16 złr.
Kapelusze męzkie od 1 złr. 25 ct. do 8 złr.
Pledy od 6 złr. do 48 złr.

Krawaty męzkie od 20 centów do 4 złr.
Necessery do podróży od 2 złr. do 12 złr.
Torby z przyborami od 15 złr. do 150 złr.
Kuferki rzemienne od 3 złr. do 40 złr.
Kuferki drewniane od 10 złr. do 40 złr.
Szczotki do sukien od 60 centów do 3 złr.
Szczotki do włosów od 40 cent. do 5 złr.
Szczotki do zębów i paznogci od 10 c. do 2 złr.
Przeście radła skórzane od 14 do 60 złr.
Kaftaniki i Spodnie skórzane 8 złr., 12 złr. 16 złr., 25 złr. i 40 złr.
Podszewki safianowe od 1 złr. do 8 złr.
Portmonety od 40 centów do 6 złr.
Pulares od 60 centów do 10 złr.
Etui na cygara, papierosy itp. od 50 c. do 18 zł.
Płótna na cerezy od 2 złr. do 14 złr.
Worki na bieliznę i futra 8, 10 i 15 złr.
Maszynki do prasowania spodni 9 złr.
Kamasze sukienne od 2 do 6 złr., do polowania lub do konnej jazdy od 2.50 do 10 zł.
Pantofelki ranne męzkie i damskie od 40 cent. do 4 złr., **do kąpieli korkowe**, para 2 złr., 2 złr. 50 cent. i 3 złr.
Gąbki do mycia od 30 centów do 6 złr.
Szlafroki męzkie od 20 złr. do 35 złr.
Talia kart do preferansa od 40 ct. do złr. 1·50.
Talia kart whista 60 ct., 75 ct. i 1 złr.
Talia kart do taroka 90 c., 1 zł. i 1 zł. 50 c.
Kasetki z muzyką o 6 utworach 30 do 55 złr.
Kasetki z muzyką o 8 utworach 55 do 80 złr.

Skład arystonów, herofonów i nut do tychże.

„MANOPAN“ najnowszy instrument muzyczny do nauk tańców bardzo odpowiedni, z 12 nutami, 28 złr.

RĘKAWICZKI

glace zwyczajne, para 1 złr. i 1 złr. 20 ct.
męzkie o dwoch guzikach 1. do 1 złr. 30 c.
stębnowane z haczykiem 1·40, 1·80 i 2 złr.
angielskie z 2 guzikami złr. 2, 2·50 i 2·80:
damskie (2 g.) 1 złr. (3 g.) 1·30 (4 g.) 1·40 itd.
damskie jedwabne od złr. 1·20 do złr. 4·50.

Ceny stałe.

172 8 15 **ZAKŁAD DO PRANIA RĘKAWICZEK.**

STANISŁAW ROZMANITH

właściciel pierwszorzędnych, przed 20 laty nabytych winnic

Tolcsva pod Tokajem

a wielkimi medalami na kilku wystawach świata zaszczyconych,

wysyła, jak dotąd, 514 13 0

„PURUM VINUM HUNGARICUM“

od 4 litrów po 2 złr. 50 ct., 3 złr., 3 złr. 50 ct., 4 złr. i wyżej franco do każdej stacyi pocztowej, a **pół i całe beczki** 132 litrów po złr. 40, 45, 50, 55, 60 i tak dalej do 100 złr. i wyżej france **stacya L. Tolscva.**

Wszelkie obstalunki jak dotąd najakuratniej uskuteczniane będa.

Zmiana lokalu.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że mój

Magazyn ubiorów
cywilnych i wojskowych

od dłuższego czasu istniejący z dniem dzisiejszym przeniesionym został z ul. św. Anny, L. 5,

do Rynku głównego L. 30,

obok banku hipotecznego i poleca się nadal łaskawej pamięci Sz. Publiczności.

676 5 10 Z poważaniem

Wojciech Stachowicz.

OBECNIE wyrób tak udoskonalono, że przewyższa swoją dobrocią prawdziwy francuski Rigollota.

AUSTRIA SYNAPISMOWY PAPIER

Aprobowany i polecony p. Krak. Tow. lekarskie. W szpitalach przyjęty.

Do nabycia w aptekach w kraju i zagranicą.

Düsseldorfska fabryka 590 5 52

Musztardy i Octu winnego i owocowego

JANA LEBENSZTEINA w KRAKOWIE.

PIGUŁKI BLANCARDA

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

NEW-YORK 1858 — PARIS 1855

Aprobowane przez Akademią medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz officialny francuzki, sankcionowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny *(puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.)* słabości, przeciw którym, zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w **Chlorozie** (bladaczce), w **Leucorrhée** *(białych upławach)*, w **Amenorrhée** *(zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności)*, w **Suchotach**, w **Syfilis organicznej** etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych **Pigułek Blancarda**, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Blancard

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40
WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

50 13 0

Rzeźby, stoliki
roboty zaczęte,
Monogramy krzyżykowe i atłasowe,
perfumerie, mydła, gąbki

poleca handel dawniej 194 6 0

F. Bruno Hahna
(W. E. Angelus)
w Krakowie, ulica Grodzka.

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych Cauvaina.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rżnięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece pana **Dehaut, rue Faub St. Denis, 147.**

Dostać można **w Krakowie** w aptekach pp. W. Redyka, T. Trauczyńskiego i K. Wiszniewskiego; **we Lwowie** w aptece pp. Ruckera i u Kaliksta Krzyżanowskiego; **w Poznaniu** w apt Dra Mankiewicza; **w Brodach** w aptece p. Kullaka i Franzosa; **w Czerniowcach** w aptece p. Golichowskiego. 77 13 0

Ważne
dla fabryk wody sodowej

na sezon poleca taniej niż wszędzie **kwas siarkowy 66%, Magnezyt najlepszy, płyty gumowe, obrączki gumowe do syfonów, węże gumowe, rurki cynowe** itp.

Alojzy Hübner

Lwów, ul. Karola Ludwika, 13.

Przy zamówieniu stałem całej potrzeby ceny szczególne. 355 7 7

Koncesyonowane przez c. k. Namiestnictwo

Krakowskie Biuro dzienników i ogłoszeń

przy Placu Maryackim, pod L. 9,

zaprasza Szanowną czytającą Publiczność do prenumerowania za pośrednictwem tego biura wszelkich tak krajowych jak i zagranicznych dzienników po cenach oryginalnych w miejscu wychodzenia dzienników istniejących, **bez policzenia jakiejkolwiek opłaty pocztowej.** Dzienniki w Wiedniu wychodzące mogą **w Krakowie jeszcze tego samego dnia** po nadejściu wieczornego pociągu pośpiesznego w biurze być odbierane, lub **na żądanie** do mieszkania odsyłane. 664 3 3

Z poważaniem **Ignacy Herz.**

Ces. Radcy Dra Schindler-Barnay

Maryenbadzkie Pigułki Redukcyjne

przeciw zbytniej otyłości i przetłuszczeniu wewnętrznych organów znakomicie skuteczne, są w większych aptekach, **w Krakowie** na składzie u L. Rosnera, E. Stockmara i Konst. Wiszniewskiego. 295 4 9

Prawdziwe tylko z marką ochronną i podpisem nazwiska.

Resztki sukna

z czystej wełny owczej 482 13 0

po 3.10 metrów, wystarczające na duży garnitur męski, będą z powodu wielkiego nagromadzenia od zł. 4.50 do 12 zł. za resztkę wysprzedawane. Wielki zapas **Peruvien, Doeskin, Tricotu,** wszelkie gatunki przednich, modnych materyj **gładkich** i **czesankowych** (Streich i Kammgarn), jakoteż **Lniane Materye do prania.** Wzory do przejrzenia posyła się najchętniej. Pp. Krawcy otrzymają bogato sortowane zbiory odcinane ze sztuk

Skład fabryczny „zum weissen Lamm“ w Bernie (Morawa).

EKSTRAKT SŁODOWY

wyrobu

J. Trąbczyńskiego

w Winiarach pod Kaliszem

jako środek leczniczy w kaszlu i innych chorobach piersiowych, wypróbowany w swych skutkach przez lekarzy i chemików, na wystawach **Przemysłowo-Rolniczej Warszawskiej i Krajowej Krakowskiej zaszczycony medalami**, oraz na **Wystawie Higienicznej w Warszawie listem pochwalnym.** 46 13 0

Cena 60 centów.

Dostać można we wszystkich aptekach.

300 sztuk
Szczepów owocowych

4 i 5-letnich, a to **jabłonek, gruszek i śliwek renglot,** w wyborowych gatunkach, jest do sprzedania z wiosną b. r. po cenach młodsze szczepy po 30 ct., starsze po 35 ct. na miejscu w Weryni. 497 4 4

Zamówienia przyjmuje **Zarząd dóbr kolbuszowskich,** które bezzwłocznie wyekspedyowane zostaną za pobraniem pocztowem lub kolejowem, doliczając koszta opakowania.

Trawę miodową
(holcus lanatus)

własnej produkcyi, świeżą i pewną, sprzedaje **Zarząd dóbr Ubrzeż** poczta **Łapanów** po 4 złr. za korzec wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. Przy zakupnie naraz 10 korcy jedenasty dodaje się bezpłatnie.

Należy wprost adresować, gdyż Zarząd nie utrzymuje składów. 361 7 10

Chłopak

zdolny do pokoju, z dobremi świadectwami, znajdzie miejsce każdego czasu **we dworze w Toporzysku** poczta **Jordanów.** 690 2 3

Nasiona

oryginalne, świeżo sprowadzone, **buraków pastewnych** w wszelkich gatunkach, **marchwi pastewnej olbrzymiej,** oraz **nasiona ogrodowe** warzywne, wszystko z gwarancyą kiełkowania, już otrzymał i poleca

HANDEL 567 3 10

Edwarda Fuchsa
w Krakowie.

Szpernale
i gwoździe bełkowe

wyrabia jedynie tylko

Towarzystwo kowali w Sułkowicach

i dostarcza takowe po cenach fabrycznych czyli najniższych. 9 9 12

Cenniki różnych wyrobów swoich wysyła na żądanie darmo i opłatnie.

Dyrekcya.

Dla Cukierń, Hoteli, Aptek

i każdego domu, na wystawie Wiedeńskiej Pszczelniczej w r. 1882 dyplomem honorowym odznaczony wyborny 369 4 26

Miód różany

w puszkach po 5 kilo za 1 kilo 50 cent. puszka 30 cent. poleca za zaliczką lub przysłaniem pieniędzy **Jerzy Dolenec,** handlarz miodu, **w Lalbach.**

Dla pp. Pszczolarzy, Kupców i Piernikarzy **miód karmowy, miód gładki** w baryłkach po 60 kilo i w szafiach po 40 i 20 kilo jak najtaniej

Praktykant

zamiejscowy, z dobremi świadectwami. znajdzie miejsce **w handlu Edwarda Fuchsa w Krakowie.** 704 2 3

ANTONI ROZMANIT
KRAKÓW
Fabryka parowa
Cykoryi,
Surogatów kawy i kawy figowej
w Rakowicach pod Krakowem.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacyi wszelkie gatunki Cykoryi i sztucznej kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych tudzież doskonałym smakiem i zapachem. 70 13 0

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat kawy w pudełkach (Szufladkach).
Surogat kawy w szklankach.
Kawę śrutową francuską Rozmanita.
Cykoryę krakowską gorzką.
Kawę figową.
Cykoryową kawę perłową (Nowość).
Kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkta zagraniczne, żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnemi w popieraniu i rozpowszechnianiu wytworów moich.

Do nabycia we wszystkich handlach.

SELLER i MENASCHÈ

firma eksportowa dla Galicyi, Bukowiny i Rumunii,

Kraków, ulica Grodzka, L. 71.

Pierwszy fabryczny i hurtowny skład

szkła krajowego i belgijskiego

do okien różnej grubości,

Luster pojedynczej i podwójnej grubości

w ramach orzechowych i pozłacanych,

SZYBY LUSTROWE

z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych,

Wielki skład ram złoconych barokowych do obrazów,

Listwy na ramy w różnych modelach i wykonaniach.

Hurtowna sprzedaż kitu do okien.

Cenniki illustrowane rozsyła się bezpłatnie. 1301 146 150

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Właścicieli miejskich i wiejskich, iż **z dniem 2 kwietnia 1889 r.** otwieram **w Podgórzu przy ulicy Józefińskiej, L. 89,** 695 2 3

Biuro techniczne

i podejmuję się wykonania wszelkich robót technicznych, tj. planów, kosztorysów, prowadzenia budowli i t. p.

Jan Hercok

egzaminowany i koncesyonowany budowniczy.

Słynne i znane ze swej skuteczności

Ziółka piersiowe
Dra Seeburgera

pakiet 20 ct., pocztą za opakowanie i stempel o 10 ct. więcej, są do nabycia w aptece „pod złotą głową“ **Leona Rosnera w Krakowie.** 16 38 0

Obszar dworski w Toporzysku potrzebuje

szafarki

którąby się znała dobrze na **gospodarstwie kobiecem i praniu bielizny.**

Zgłoszenia z odpisem świadectw (które się nie zwracają) nadsyłać należy pod adresem: **Obszar dworski Toporzyska** poczta **Jordanów.** 689 2 3

TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus) 306 13 30

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr.,** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion **w Bochni.**

Dobra

w gubernii wołyńskiej, nad granicą austryacką położone, 1000 morgów obszaru obejmujące, w czem 150 pięknego lasu dębowego, z suchym dochodem 4.200 rubli rocznie, są za cenę **65.000 złr. do sprzedania.** 591 5 5

Miejscowość nadaje się w każdym kierunku pod zakłady fabryczne, przedewszystkiem na założenie browaru.

Zgłoszenia do Admin. „N. Reformy“.

Wina oedenburskie
(węgierskie)

w butelkach i beczkach są do nabycia u **Antoniego Schulza ulica Krupnicza, Nr. 10, w Krakowie.** Beczki i opakowanie policza się po cenie kosztu. 710 2 10

Sadzonki i nasiona leśne

przesyła za zaliczką na wszystkie stacye kolei i poczty

Leśnictwo Zassów pod Czarną.

Nasiona sosny 1 złr. 30 c., świerka 60 c., modrzewia 60 ct. za **1 funt.** 601 7 10

Sadzonki sosny rocznej 50 ct., 2-letniej 1 złr., świerk 2-letni 1 złr., 3-letni złr. 1.50, modrzew 2-letni 2 złr., akacya roczna złr. 1.50, olszyna, brzezina, akacya 2 i 3-letnia 3 złr.

Wszystko za 1000 sztuk.

Realność

z dobrze urządzonemi zabudowaniami gospodarczemi, domem mieszkalnym o 3 pokojach, kuchni, spiżarni i piwnicy, z ogrodem owocowym i warzywnym, oraz 17 morgów dobrze znawożonej, pulchnej glinki w jednym kawałku, wraz z inwentarzem i narzędziami gospodarskiemi, 3 kilometry od Ropczyc, w gminie Gnojnica położona, jest z wolnej ręki **do sprzedania.**

Bliższa wiadomość w Administracyi „Nowej Reformy“. 629 3 3

Ekonom

mający długoletnią praktykę i posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady od 1 kwietnia lub 1 lipca.

Łaskawe oferty: **J. S. Ł.** ul. Czarnowiejska, L. 3, **Kraków.** 673 2 3

Realność

na Podgórzu przy ul. Zabłocie, L. 204, do sprzedania.

Dom parterowy, wolny od podatku, ogród warzywny, ogród owocowy, stajnia murowana, 2 stodoły, studnia, ogródek na kwiaty i t. p.

Wiadomość na miejscu. 654 4 6

Woda naturalna
ZE ZDROJU GIZELI
(Z Woryczowa)

najodpowiedniejszy orzeźwiający napój tak sam, jak z winem lub sokami owocowemi. Używany również jako woda lecznicza w cierpieniach

żołądka, krtani, płuc i pęcherza.

Cena 1/2 litr. butelki 13 cent.
„ 1/1 „ „ 15 cent.

Nabyć można w składach wód mineralnych i aptekach. 74 72 0

Skład główny i częściowy w aptece Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie.

Staniki Jersey, oraz Kaftaniki i Kalesony oryg. prof. Jägera otrzymał w wielkim wyborze i poleca Kazimierz Niesiołowski, Kraków, Sukiennice, 24. Ceny b. niskie.

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu, narażonemu nie z naszej winy na blisko godziny czekanie po nad oznaczony czas, oraz Szan. Publiczności, biorącej liczny udział w pogrzebie ś. p. **Pauliny z Mostowskich Weiglowej** w dniu 25 b. m., składamy niniejszem serdeczne podziękowanie.

Streitowie,
w imieniu licznej rodziny.

Kto ma do sprzedania

różne starożytności, jako to: starożytne porcelany, srebra, złote rzeczy emaliowane, bronzy, dywany itp., zechce się zgłosić do panów **G. i A. Hamburger,** którzy przybyli w tym celu z Amsterdamu na kilka dni do Krakowa i stanęli **w hotelu Saskim.**

Warunki kupna bardzo korzystne. — Godziny dla stron interesowanych od 9 do 11 rano i od 3—5 popoł. 724 1 3

L. 584.

Ogłoszenie.

Z dniem 15 kwietnia b. r. obniżamy procent od lokowanych u nas wkładek oszczędności. Wkładki ulokowane na 5% obniżone zostają na $4\frac{1}{2}$%, zaś stałe lokacye o procentowe na $5\frac{1}{2}$%.

Po myśli art. 7. postanowień co do wkładek oszczędności zarządzednie nasze podajemy do wiadomości publicznej.

Towarzystwo Zaliczkowe w Łańcucie.

716 1 3 *Dyrekcya.*

Realność

w Szwoszowicach, l. k. 40,

w pobliżu Krakowa,

składająca się z jednopiątrowej kamienicy obejmującej 11 ubikacyj mieszkalnych, murowanej stajni, wozowni, suszarni, pralni i t. p. budynków gospodarczych, otoczonych w około murem, jest wraz z ogrodem angielskim, owocowym i warzywnym mającym blisko 2 morgi, tudzież 6 morgami gruntu ornego i stawem, **każdego czasu z wolnej ręki pod bardzo przystępnemi warunkami do sprzedania.**

Tuż przy wspomnianej realności znajduje się wodociąg obfitujący w zdrową wodę górską.

W miejscu jest bardzo uczęszczany zakład kąpielowy, oraz poczta i stacya kolejowa.

Bliższej wiadomości zasięgnąć można **w handlu Porębskiego & Zimlera w Krakowie.** 718 1 3

Wszystkim Lubownikom Goździków

Józef Celerin

Chodowca wyłączny goździków w Klattau Czechy

oferuje uczciwie: wielkokwiatowe wspaniałe goździki znane i oburzające podziw ogólny tak w kraju jak za granicą. Specyalna doskonałość mych kwiatów jest owocem mych 40 let. starań. Zbiór zaopatrzony bogato we wszelkie gatunki z nazwiskami i charakterystyką, zawiera tylko „Matadory" t. j. kwiaty z regularnem rysunkiem, piękną budową i pełne, z niezwykłą wielkością kwiaty zatem lubownikom goździków do polecenia:

12 sztuk	w	12 gatunkach	złr.	2·50
25	„	25	„ złr.	5·—
50	„	50	„ złr.	9·50
100	„	100	„ złr.	18·—

Piękne pełne goździki gruntowe na klomby 50 sztuk złr. 3·50, 100 sztuk złr. 6. 680 1 6

Cenniki na żądanie gratis.

Subjekt

z handlu korzeni i win, z chlubnemi świadectwami poszukuje umieszczenia od 1 Kwietnia b. r. — Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **Subjekt** poste restante **Skrzydlna.** 717 1 2

W znanej

KUCHNI LITEWSKIEJ

ulica Floryańska, 15, I piętro,

w piątki i soboty obiady postne: Zupa grzybowa, Sandacz w galarecie (porcya 30 centów) i t. p.

Codziennie obiady z wielu potraw.

Wszystkie potrawy przyrządza się na sposób domowy na świeżem maśle.

Co niedzielę

Flaki po litewsku.

459 5 **Zarząd.**

Dra Fr. LENGIELA

Balsam brzozowy.



Jak sam sok roślinny, płynący z brzozy, jeżeli pień przebijemy, znanym jest od niepamiętn. czasów, jako najlepszy środek upiększający; jeżeli jednak sok ten wedle przepisu wynalazcy zostanie przyrządzonym w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera prawie cudownego skutku.

Jeżeli posmarujemy wieczorem twarz lub inne części ciała tym sokiem, **to już na drugi dzień odpada prawie nieznacznie łupież ze skóry, która przez to staje się bielutką i delikatną.** 120 5 0

Balsam ten wygładza zmarszczki i blizny z ospy pozostałe na twarzy i nadaje jej młodocianą barwę; cerze przywraca białość, delikatność i świeżość, usuwa w bardzo krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, pryszczki i wszelkie inne nieczystości cery. Cena słoika z opisem użycia złr. 1·50. Nabyć można w Krakowie w aptece W. Redyka.

Agenci zdolni

będą przyjęci za stałą płacą lub za prowizyą. **Generalna Agentura Pierw Przyrowskiej fabryki maszyn rolniczych Franciszek Albin w Podgórzu.** 677 3 3

EXSICCATOR.

Niezbędne dla każdego budującego, oraz wszelkich fabryk, browarów, dystylarni, garbarni, cukrowni, krochmalni, dróg żelaznych i rządowych instytucyj.

Broszurkę illustrowaną, zawierającą 80 stron druku, na żądanie wysyła się franco i bezpłatnie. 705 1 0

Adres: Filia fabryczna „Exsiccatora" w Krakowie, ulica Sebastyana, L. 5.

Dla dogodności

P. T. Szanownej Publiczności **w cząstkowem nabywaniu po cenach fabrycznych** naszych

wód mineralnych

urządzonym został 721 1 3

Główny skład tychże w aptece Wgo Sobierajskiego, Linia A—B.

Nie ma bólu zębów

kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do zębów

WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

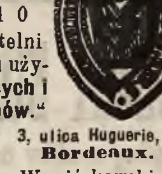
Dom MAGUELONNE, Przeor,

2 medale złote: w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884 r., najwyższe nagrody.

Wynaleziony w roku 1373 Przez **Piotra Boursaud.**



„Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do zębów OO. Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów**, które bieli i wzmacnia, jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie. 712 1 0



„Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszel. cierpieniom zębów."**

Dom założony w 1807 Agent główny **SEGUIN** 3, ulica Huguerie, 3, **Bordeaux.**

Znajduje się we Lwowie w apt. pp. Mikolascha, Wewiórkowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum J. Jahla; w Krakowie w apt. pp. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego.

Molla Proszki Seidlickie.



Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach, żołądka i trzewlów, brzusznych** kurczach żołądka, zaflegmieniu, zgadze i **chronicznem zaparciu stolca**, w cierpieniach wątroby **zastojach, rwie** i hemoroidach, w najrozmaitszych **chorobach kobiecych**, zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów; jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — **Flaszka z dokładnym opisem 90 centów.**

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest w **podpis i znak chronny Molla.**

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Co.

w Bergen (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. 59 14 52

Ze wszystkich w handlach znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do lecznicze go użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLL, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują w KRAKOWIE aptekarze: W. Redyk, J. Siedlecki, F. Sobierajski, E. Stockmar. K. Wiszniewski, handle St. Feintuch, M. Jawornicki; w BIAŁY E. Keler, apt.; w BRODACH M. Kulak. W. Landesberg, apt.; w GURAHUMORA R. Botezat, apt.; w JAROSŁAWIU J. Wisłocki, apt., i J. Rohm, apt.; w KOŁOMYI E. Stenzel, apt.; we LWOWIE J. Beiser, apt., S. Rucker, apt.; w NOWYM SĄCZU W. Filipek, apt. i Kosterkiewicz wdowa; w NOWYM TARGU C. Laur; w PRZEMYŚLU F. Nahlik, apt.; w RZESZOWIE W. Schaitter i Sp.; w SOKALU E. Wysoczański, apt.; w STANISŁAWOWIE Ant. Strzemecki, apt.; w STRYJU W. Komorowski, apt.; w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz, apt.; w TARNOWIE W. Mulaner i Sp., Fr. Leszczyński, H. Wierzycki, St. Pawłowski, apt., T. Scharff.

Ul. Grodzka, 9, I piętro, Kraków. Ul. Grodzka, 9, I piętro, Kraków.

FILIA WIEDEŃSKA

Heilmanna Kohna i Synów w Wiedniu

zaopatrzona została na **sezon wiosenny i letni** w wielki wybór

ubrań męskich i dziecinnych

po cenach fabrycznych, a mianowicie

Ubrania marynarkowe	od 12 złr.	Angliki z kamizelką	od 20 złr.
Ubrania żakietowe	od 23 złr.	Zarzutki letnie	od 12 złr.
Ubrania salon. i frakowe	od 25 złr.	Menżykow	od 15 złr.

Płaszcze deszczowe, Szlafroki, Bondy do podróży, wielki wybór spodni, kamizelki jedwabne i pikowe po najtańszych cenach.

Ubrania dziecinne najnowszego fasonu.

Składy nasze:

w Wiedniu, w Krakowie, ul. Grodzka, L. 9, w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Biały (Bilsku), w Opawie, w Pilźnie.

Aby uniknąć pomyłek uprasza się o zapamiętanie nazwiska firmy i numeru domu, w którym magazyn w Krakowie się znajduje.

Z szacunkiem **Heilmann Kohn i Synowie**
616 4 0 w Krakowie, ulica Grodzka, Nr. 9, I piętro.



Administracya WAPIENNIKA

i kamieniołomów miejskich

w Podgórzu

sprzedaje

wapno skaliste i gaszone, kamień budowlany, brukowy i szuter.

Zamówienia przyjmuje:

Kasa miejska w Podgórzu,
Zarząd przy Wapienniku i
Filia ze składem, Kraków, Groble, 7.

32 24 50 *Dyrekcya.*

Nowości dla Teatrów Amatorskich

wydała i poleca

księgarnia **H. ALTENBERGA** we Lwowie:

Na przystanku — w 1 akcie — *Cz. Pieniążka*	40 ct.
Biały wachlarz — w 1 akcie — tegoż autora	40 ct.
Tyran z miłości — w 1 akcie — *E. Gondineta*	40 ct.
O Józię — w 1 akcik — *M. Bałuckiego*	40 ct.
Monologi — Zeszyt pierwszy (obejmuje utwory Abramowicza i Ruszkowskiego, Barańskiego, Normand, Przybylskiego, Rossowskiego, Skalskiego, i innych	40 ct.
Toż — Zeszyt drugi (utwory Pieniążka, Coquelina, Kośmińskiego (Paul de Cós) Greville, Konarskiego, i Bożydara)	40 ct.
Wicek i Wacek — Z. Przybylskiego	80 ct.
Państwo Wackowie — tegoż autora	80 ct.

679 2 3 **Katalog całej Biblioteki Teatrów Amatorskich gratis i franco.**

BANK KRAJOWY

królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem.

Począwszy od **dnia 23 marca b. r. zniża się,** aż do dalszego zarządzenia, **stopę procentową**

a) od weksli przez Bank w eskont przyjmowanych na 5% (pięć od sta rocznie);

b) od weksli reeskontowanych w oddziale dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych na 4% (4 od sta rocznie).

We Lwowie, dnia 20 marca 1889. 668 3 3

Dyrekcya.



są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcyi nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najstosowniejsze.

Oryginalne Improved

MASZYNY DO SZYCIA SINGERA

(z czółenkami obrączkowemi)

są najdoskonalszemi maszynami specyalnie dla szycia **bielizny, sukien, dla krawieczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowych.**

Singera maszyny do szycia (z czółenkami obrączkowemi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej **najnowsze oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszemi specyalnemi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównemi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcya, znakomity materyał i jak najtroskliwsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn, szybki łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne **Maszyny do szycia Singera** znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

w Generalnej Agencyi

The Singer Manufacturing Compagny, New-York,

G. Neidlinger w Krakowie, ulica Floryańska, 34, 54 16 36

wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer", są tylko naśladownictwem.

VICTORIA Królowa Wód gorzkich

najzdrowsza i najobfitsza z wszystkich wód gorzkich Budy. W swoim składniku przez żadną inną zastąpić się niedającą, o 170° silniejsza od Hunyady, a o 60° od źródła Franciszka Józefa. — Uznana i najlepiej polecana **w chorobach brzusznych, congestiach, zołzach i wyrzutach skórnych,** szczególnie **w słabościach kobiecych,** przez Profesorów Radcę dworu **Braun-Fernwald, Duchek, Bamberger,** profesora **Anspitz,** Radcę zdrowia **Lorinser** itp., itp.

Z najświeższego napełniania co tylko sprowadzana jest do nabycia we wszystkich **aptekach i składach Galicyi.** 463 5 10

PARFUMERIE-ORIZA L. LEGRAND

207, Rue St. Honoré, PARIS

Wykaz stężałych perfumeryj.

- Violette du Czar.
- Jasmin d'Espagne.
- Héliotrope blanc.
- Lilas de Mai.
- Foin coupé.
- Oriza lys.
- Jockey-Club Bouquet
- Opoponax „
- Caroline „
- Mignardise „
- Impératrice „
- Oriza-Derby „

PACHNIDŁA-ORIZA

w stałej formie.

Ciekawy wynalazek paryski.

12 pysznych pachnideł

w kształcie sztyftów i pastylek.

Lekkie potarcie wystarcza do natychmiastowego zaperfumowania każdego przedmiotu.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

Do nabycia we wszystkich składach pachnideł i zakładach fryzyerskich. 1946 10 12



Spis klejnocików na żądanie gratis i franco.

Główny skład dla Austro-Węgier u **Wolff & Schwindt,** I. Wollzeile, 9, Wien.

Północna Ameryka.



Do **WINNIPEG w Manitoba** i do innych miejsc **Canady,** jak również do **Zachodnich Stanów** prowadzi **najkrótsza i najtańsza** droga przez **Quebec.**

Ceny jazdy z Hamburga

do **Quebec & Montreal**	marek 98.—	do **Winnipeg**	marek	148.30
do **Chicago**	„ 146.20	do **Regina** N. W. T.	„	175.60
do **St. Paul,** Minnesota	„ 161.—	do **San Francisco**	„	307.60

Osoby, zamyślające podróżować, zawiadamia się w ich własnym interesie, aby udawały się wprost do

Canadische Postdampfschiffs-Gesellschaft

Allan Brothers & Co.

19, James Street. LIVERPOOL.

albo do ich zastępstwa **Spiro & Co.**

concessionirte Schiffs-Expedienten

383 6 26 **8. Deichthorstrasse, HAMBURG.**

Bardzo ważne dla Pań!

Nauki kroju sukien damskich,

opartej na gruntownej podstawie rysunków, oraz robienia wszelkich ubiorów damskich i dziecinnych udziela egzaminowana w tym fachu w Wiedniu nauczycielka prywatna p. **Marya Korsidem, w koncesyonowanym Zakładzie Naukowym przy ulicy św. Gertrudy, Nr. 9, obok hotelu „Klein",** gdzie też listę osób tutejszych, już wyuczonych i mogących poświadczyć o dobroci nauki, przeglądać można. — Opłata wynosi za kompletne wyuczenie kroju podług bardzo praktycznej metody (pod gwarancyą) 10 złr.

Tualety w Zakładzie powyższym podług wszelkich żurnali sporządzane, wyszczególniają się, przy miernych cenach, umiejętnem, dokładnem i gustownem wykonaniem. 1679 12 12

Z powodu bardzo korzystnego tegorocznego zakupna **krajowych i zagranicznych**

letnich materyj modnych

na suknie męskie

jestem w możności takowe **tanio i trwale** według najnowszych **angielskich i wiedeńskich krojów** wykonywać. 485 13 0

Polecam się łaskawej pamięci

Wilhelm Schwed,

Kraków przy ulicy Grodzkiej, L. 5, I piętro.

Bulion

podwójnie mocny, znany w Galicyi z dobroci i stosunkowej taniości, lepszy pewnie od wszystkich fabrycznych wyrobów tego rodzaju, bo z własnego bydła, drobiu i zwierzyny wyrabiany, poleca **Zarząd dworu Łapszyn** poczta **Brzeżany (Galicya).**

Nr. 00. Z samej zwierzyny i drobiu **z truflami** 1 kilo **(dwa funty)** 7 złr. 50 cent.

Nr. 1. Z samej zwierzyny i drobiu 1 kilo 6 złr. 50 centów.

Nr. 2. Z cielęciny, drobiu, wołowiny 1 kilo 5 złr. 50 centów. 15 38 100

Rutynowany guwerner

Polak, w średnim wieku, z dobremi poleceniami, znajdzie zaraz posadę przez **Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek w Krakowie, ul. Franciszkańska, l.** 702 2 2

Maryocelskie

Krople żołądkowe.

Srodek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.

Marka ochronna.



Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącym oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych, zgagach, tworzeniu się piasku moczowego i kamykach w pęcherzu, przy zbytecznej produkcyi flegmy, żółtaczce, obmierzłości i womitach, przy pochodzących z żołądka bólach głowy, kurczach lub zatwardzeniach, przeciążeniu żołądka potrawami i napojami, przy robakach, cierpieniach śledziony, wątroby i hemorojdach. Cena flakonika wraz z przepisem 40 centów austr., podwójnego 70 kr. Główny skład u aptekarza

Karola Brady

w Kromieryżu (Kremsier) na Morawie w Austryi.

Krople Mariozelskie nie są żadnym środkiem tajemniczym. Części składowe tychże są przy każdem flakonie na opisie użycia, wymienione.

Prawdziwe do nabycia we wszystkich Aptekach.

Ostrzeżenie! Prawdziwe krople żołądkowe maryocelskie bywają częstokrotnie fałszowane i naśladowane. — **W dowód prawdziwości tych kropli** powinna każda butelka obwiniętą być w opakowanie czerwone, zaopatrzone powyżej oznaczonym znakiem ochronnym a przy każdem flakonie znajdować się powinien przepis używania kropli, z wzmianką, że drukowany jest w drukarni H. Guska w Kromieryżu (Kremsier.)

Prawdziwe do nabycia **w Krakowie** w aptekach pp. W. Redyka, F. Gralewskiego, P. Krokiewicza, L. Rosnera, F. Sobierajskiego, E. Stockmara, J. Trauczyńskiego spadkob., K. Wiszniewskiego; **w Andrychowie** w apt. A. Mirronowicza; **w Biały** w apt. E. Kélera i J. Kolassa; **w Bochni** w apt. M. Gatty; **w Brzesku** w apt. W. deJoszka; **w Chrzanowie** w apt. Sporysza; **w Ciężkowicach** w aptece Franc. Ks. Zopoth; **w Dobczycach** w apt. J. Bilińskiego; **w Grybowie** w apt. K. ulszyckiego; **w Kamionce Strumiłowej** w apt. K. Piepena; **w Kentach** w apt. E. Sokalskiego; **w Lipniku** w apt. A. Fuchsa; **w Limanowy** w apt. W. A. Zubrzycki; **w Myślenicach** w apt. W. Gemińskiego; **w Niepołomicach** w apt. J. Tichy; **w Pilźnie** w apt. Z. Czajki; **w Radomyślu** w apt. Masłowskiego; **w Rozwadowie** w aptece Winc. Gabowskiego; **w Starym Sączu** w apt. Matusińskiego; **w Nowym Sączu** w apt. Jakabowskiego i W. Filipka; **w Snohy** w aptece K. Czernickiego; **w Szczawnicie** w aptece Masłowskiego; — **w Szczurowy** w aptece W. Heinza; **w Tarnowie** w apt. W. L. Chodackiego, E. Ranka, M. Adlera (apteka pod aniołkiem) i J. Sokalskiego; **w Wieliczce** w apt. B. Mieczinski; **w Wojniczu** w apt. Nodzyńskiego; **w Wilamowicach** w apt. F. Schneydera; **w Zakliczynie** w apt. Kromkay; **w Zakopanem** w apt. Ferd. Tabeau; **w Żywcu** w aptece Graffa i Herdlicski. 500 5 52